

OLSZTYN. W ciągu trzech dni, 15, 16 i 17 bm. młodzież ZMP z liceum administracyjno-handlowego w Olsztynie, przejęła całkowitą obsługę działy sprzedaży i biur miejscowego PDT. Stuosobowa grupa młodzieży pełniła w tym czasie wszystkie funkcje administracyjne i gospodarcze.

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Wtorek, 20 grudnia 1949 r.

Nr 347 (358)

Cena 5 zł

Masowym udziałem w Dniu Pracy Stalinowskiej uczczą robotnicy i chłopci całej Polski 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

Polski świat pracy przygotowuje się do nowego twórczego czynu dla godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina — do „Dnia Pracy Stalinowskiej”.

Wszystkie warstwy społeczeństwa pracującego meldują z dumą o wykonaniu zobowiązań. W miastach i wsiach odbywają się w podniosłym nastroju tysięcznych rzesz uczestników wielkie masowe uroczystości ku czci Józefa Stalina. W dalszym ciągu napływają codziennie tysiące listów gratulacyjnych.

Robotnicy Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu wyrażają czynem swoją radość z powodu nadania ich zakładom imienia Wodza Światowego Proletariatu.

Stefania Piotrowska — robotnica zakładów oświadcza: „W Dniu Pracy Stalinowskiej zobowiązuję się wespół z towarzyszami Kubiakiem i Dłużniewskim podwyższyć o blisko 100 proc. normy szybkość skra-

wania metali. Oznacza to, że będziemy skrawali z szybkością 600 mm na minutę”. „Zakłady nasze spotkał ogromny zaszczyt — mówi Edward Szlappa — dolażymy wszelkich starań, aby zasłużyć na imię „stalinowców”. Inni przodownicy pracy zakładów: Antoni Korcz, Stanisław Bukowski i Antoni Wojciak zgłosili zobowiązania, które przyniosą zakładom 1360 tys. zł oszczędności. Robotnik Raj

pol deklaruje poczynienie oszczędności wartości 460 tys. zł.

Robotnicy Pomorza zwiększają wydajność pracy

W Państw. Zakładach Budowy Maszyn na Pomorzu do współzawodnictwa w Dniu Pracy Stalinowskiej — 20 bm. stanęło ogółem 8 oddziałów. Oddziały te wykonując obecnie swoje normy w granicach od 128 proc.

do 155 proc. postanowiły powiększyć je do poziomu od 137 proc. do 165 proc.

W Pomorskiej Fabryce Narzędzi cała załoga postanowiła w Dniu Pracy Stalinowskiej dać produkcję o 10 proc. wyższą od dotychczasowej.

Cała załoga Zakładów Wytwarzania Artykułów Elektrotechnicznych postanowiła 20 grudnia br. przekroczyć najwyższą dzienną normę wykonania w ciągu bieżącego roku.

200 proc. normy wykonali

port węglowy w Gdańsku

17 bm. port gdański i statki przybrały pełną galeń. Na dźwigach i tas-mowcach rozpięto transparenty głoszące: „200 proc. normy ku czci tow. Stalina wykonali w dniu dzisiejszym port węglowy Gdańsk”. Robotnicy portowi zgromadzili się w pięknie udekorowanej świetlicy. W prezydium uroczystego zebrania zasiadli czołowi dźwigowcy i tryme-

rzy portu. Odbyła się akademii ku czci tow. J. Stalina.

Z akademii rozentuzjuszowani robotnicy udali się do basenu warsztatów remontowych, gdzie oddano do użytku nową bunkrownicę, wykonaną przez robotników w ramach zobowiązań stalinowskich. Uruchomienie bunkrownicy dokonał przodownik pracy Górski.

Nosić miano Zakładów im. J. Stalina to wielki honor, ale i wielki obowiązek — mówią Stalinowcy

W związku z przemianowaniem Zakładów Przemysłowych H. Cegielski na Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina, przytaczamy poniżej wypowiedzi robotników, świadczące o uczuciach dumy i radości, jakie wzbudził wśród nich fakt nadania im zakładom imienia Wielkiego Wodza Światowego Obozu Postępu i Pokoju.

TOW. STEFAN MATELA:

„Dumny jestem, że pracuję w Zakładach, noszących imię Wielkiego Stalina. Czuję się przez to znacznie więcej zobowiązany do wzmocnienia swych wysiłków w pracy nad podnoszeniem produkcji. W ten sposób przecież spełnimy najważniejsze zadanie jakie nakłada na nas to zaszczytne wyróżnienie: zbudujemy silny i trwały front pokoju, na czele którego stoi nasz Drogi Towarzysz Stalin”.

OB. FRANCISZEK NOWACKI:

„Wiadomość o przemianowaniu naszych Zakładów na Zakłady im. Józefa Stalina przyjęliśmy z głęboką radością. Często już rozmawialiśmy o tym dlaczego nasze Zakłady noszą nazwę przedwojennego kapitalisty i obecnie jesteśmy wdzięczni tow. Bierutowi za to, że marzenia nasze i nadzieje spełniły się i za to, że będziemy pracować pod imieniem naszego Wielkiego Przyjaciela Generalissimusa Stalina. Ja bezpartyjny robotnik, cieśnię się bardzo z przemianowania naszych Zakładów i przyrzekam, że będę się starał wyteżona i wzorową pracą w pełni zasłużyć na miano pracownika Zakładów im. Józefa Stalina”.

OB. KAZIMIERA HANDSCHUH:

„Wiadomość o przemianowaniu naszych Zakładów na Zakłady im. J. Stalina napeliła nas wielką dumą i radością. Zwłaszcza my, kobiety ucieszyliśmy się z tego faktu. Szanujemy i kochamy Generalissimusa Stalina za to, że tak wytrwale bronił pokoju i odwracał od nas widmo nowej wojny. Nie chcemy, aby nasi bracia, mężowie i synowie znowu musieli ginąć z ręki wroga i dlatego będziemy dokładać wszystkich sił dla wzmocnienia produkcji aby w ten sposób choć trochę dopomóc Generalissimusowi w Jego pracy nad umocnieniem pokoju”.

MAKSYMILIAN PERŁA:

Uczeń klasy II Gimnazjum Przemysłowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego, członek ZMP „My, ZMP-owcy, czcimy i kochamy Towarzysza Stalina. Jako naszego Wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela. Dlatego z wielką radością przyjęliśmy wiadomość, że kształcimy się w Zakładach im. J. Stalina. Jesteśmy dumni z tego, że równocześnie wiemy, że musimy podnieść nasze wysiłki w nauce i pracy. Bo przecież na miano ucznia Ośrodka Szkoleniowego Zakładów im. J. Stalina trzeba sobie zasłużyć. To jest miano wielkie i zaszczytne i dlatego uczynimy wszystko, aby nosić je godnie, jak przystoi prawdziwym ZMP-owcom”.

STALIN UCZY...



Lenin uczył, że prawdziwymi kierownikami — bolszewikami mogą być tylko tacy kierownicy, którzy umieją nie tylko uczyć robotników i chłopów ale także uczyć się od nich. Niektórym z bolszewików te słowa Lenina nie spodobały się. Ale historia świadczy, że również w tej dziedzinie Lenin miał rację na całe sto procent. W rzeczywistości miliony

ludzi pracujących, robotników i chłopów pracują, żyją, walczą. Kto może wątpić o tym, że ludzie ci żyją nie na próżno, że żyjąc i walcząc ludzie ci nagromadzają olbrzymie doświadczenia praktyczne? Czy można wątpić o tym, że kierownicy lekceważący to doświadczenie nie mogą być uważani za prawdziwych kierowników? A zatem my, kierownicy Partii i Rządu, powinniśmy nie tylko uczyć robotników, ale także uczyć się od nich.

(Z przemówienia J. Stalina na I Wszelchwiązkowej Naradzie Sta-chanowców 17. 11. 1935 r.)

Poławna zbrodnia Kuomintangowców w Czungkingu

PRAGA (Telepress). Agencja Nowych Chin podaje szczegółowo wiadomości na temat straszliwej masakry, dokonanej przez Kuomintang przed wycofaniem się jego wojsk z Czungkingu. Przeszło 500 jeńców zostało zamordowanych w nocy z dnia 27 na 28 listopada, na trzy dni zantm Ludowa Armia Wyzwolenia oswobodziła Czungking.

Masakra miała miejsce w obozie „Organizacji Współpracy Chińsko-Amerykańskiej” położonym na zachodnim przedmieściu miasta. Więźniowie zostali pomordowani przeważnie w swych celach, jednak pewna grupa została rozstrzelana w innym miejscu.

Wśród ofiar tego najgorszego z barbarzyństw, dokonanego przez Kuomintang znajduje się: Generał Yang-Hu-Czang i jego syn, sekretarz generała z żoną i synem. Generał Yang odpowiedział na zaarrestowanie Czang-Kai-Szeka w roku 1935, która to akcja miała na celu zmuszenie tego o-

statniego do stawiania oporu inwazji japońskiej. Od chwili wybuchu anty-apońskiej wojny generał Yang był więźniem Czang-Kai-Szeka.

Ponadto ofiarami masakry padli: jeden z byłych dowódców armii kuomintangowskiej Hwang-Shon-Shong znany naukowiec i były rektor szanghajskiego uniwersytetu, Czun-Czun-Szih, były wydawca wychodzącego w Czungkingu dziennika, Wang-Pai-Yu, oraz wielu studentów, dziennikarzy, pisarzy, jak również członków Partii Komunistycznej.

Zbrodnia dokonana przez Kuomintang obudziła powszechne oburzenie.

Pałac sportu w Mińsku

MOSKWA (Telepress). W centrum Mińska stolicy Białorusi rozpoczęto niedawno budowę największego białoruskiego pałacu sportowego według projektu młodego architekta N. Drozdowa. 5-piętrowy budynek posiada widownię o 400 miejscach i arenę sportową powierzchnią 330 m kwadratowych, oraz szatnie, natryski i małe sale treningowe dla poszczególnych rodzajów sportów, jak boks, walki zapasnicze itp.

Poza tym znajdują się tam pomieszczenia dla szachistów, czytelnia, wielki bufet i cały szereg sal przeznaczonych na zebrania towarzyskie.

Zwycięstwo polskich piłkarzy w Paryżu

Piłkarze polscy rozegrali wczoraj w Paryżu swoje pierwsze spotkanie, wygrywając z Węgrami 5:2. Bramki dla naszych barw zdobyli: Cieślak 2, Suszczyk, Anioła i Wierczak po 1.

Na prośbę naszych Czytelników termin nadsyłania prac na

Wielki Konkurs „Gazety Poznańskiej”

pt.

„BILANS JEDNEGO ROKU”

przedłużamy do dnia 10 stycznia 1950 r.

W korespondencji nadsyłanej w ramach konkursu prosimy dać obraz przemian, jakie zaszły w danym środowisku, w fabryce, zakładzie, na wsi, w Państwowym Gospodarstwie Rolnym, czy spółdzielni produkcyjnej w ostatnim roku i wskazać, jak na te przemiany wpłynęło zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego.

Konkurs w zasadzie przewidziany jest dla stałych korespondentów robotniczo-chłopskich „Gazety Poznańskiej”, niemniej jednak do udziału w nim zapraszamy także wszystkich naszych Czytelników — robotników, chłopów, inteligencję pracującą i młodzież.

Najwartościowsze prace będą publikowane. Uczestników konkursu czeka wiele wartościowych nagród, mianowicie:

- I nagroda — kupon materiału na garnitur męski;
- II nagroda — kapce damskie;
- III nagroda — złote wieczne pióro;
- IV nagroda — wieczne pióro;
- V i VI nagroda — biblioteczki marksistowskie oraz 14 nagród książkowych.

Korespondencje należy adresować następująco: Redakcja „Gazety Poznańskiej”, Poznań, ul. Kantak 8/9 — Konkurs „Bilans jednego roku”.

Przed Wojewódzką Konferencją ORZZ

Nauka do fabryk

Wielka narada racjonalizatorów, przodowników pracy i naukowców w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu

W ub. niedzielę w auli Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu zgromadzili się racjonalizatorzy, nowatorzy, przodownicy pracy, wynalazcy robotniczy z Poznania i całego naszego województwa, by wspólnie z naukowcami — profesorami Szkoły Inżynierskiej radzić nad metodami rozszerzenia wynalazczości robotniczej.

W prezydium zasiadli przedstawiciele Partii, ORZZ, przodownicy i racjonalizatorzy Stanisław Pierunek, Stefan Nowakowski, Alfons Zygmant, Antoni Kaizer, Bożena Rzepowicz, Stefan Kachel, Gadziński, rektor i dziekan Wydziałów Szkoły Inżynierskiej.

Obrady zajął rektor Orgelbrand, stwierdzając, że postęp naszej techniki zależy w ogromnej mierze od wysiłku robotników — racjonalizatorów i nowatorów. Obowiązkiem naukowców jest im w tej pracy pomóc. Walka o postęp techniczny prowadzona jest tak przy maszynach, w fabryce, jak i w czyszy pracowni i laboratoriach. Robotnik i pracownik nauki są sobie wzajemnie potrzebni. Ich wiadomości uzupełniają się. Na tle ścisłej współpracy jednych i drugich mogła się tak wspaniale rozwijać wynalazczość robotnicza w Związku Radzieckim.

„Zadaniem nas naukowców — stwierdza rektor Orgelbrand — jest wcielić w życie słowa Stalina: „Nauka czerpie swą siłę z tego, że gotowa jest służyć narodowi i przekazywać mu swe osiągnięcia.”

Następnie przemówił przedstawiciel ORZZ tow. Kusza: „Socialistyczne współzawodnictwo — powiedział — nie opiera się na rekordach. Jego podstawą jest ogólny wzrost wydajności pracy. Ten wzrost osiągamy przez rozpowszechnienie doświadczeń przodowników i racjonalizatorów. To jest też jednym z podstawowych zadań ORZZ, która w tym celu organizuje kluby techniki i racjonalizacji pracy. Dla tego celu zorganizowaliśmy dzisiejszą naradę.

Dla zwycięskiego wykonania planu 6-letniego

Podstawowy referat n. t. rozwoju nowatorstwa i racjonalizatorstwa wygłosił prof. inż. Kozak. Zadaniem nauki jest dostarczyć klasie robotniczej oręża do zwycięskiego wykonania planu 6-letniego. Mówca wspominał o konieczności rozszerzenia stosowania przedsiębiorczości w budownictwie, o

konieczności lepszego wykorzystania importowanych surowców i wszelkiego rodzaju odpadków, o potrzebie wprowadzenia mechanizacji integralnej, która by dała nam takie osiągnięcia w pracy maszynowej, jakie dzięki zastosowaniu doświadczeń z Związku Radzieckiego uzyskaliśmy już w pracy ręcznej np. w budownictwie. We wszystkich tych dziedzinach robotnik obdarzony umysłem twórczym może oddać Polsce Ludowej ogromne usługi.

Prof. Markiewicz podniósł, że wydajność robotnika — metalowca jest u nas trzykrotnie niższa aniżeli w Związku Radzieckim. Tak jest dlatego, że robotnik radziecki stosuje się najnowocześniejszymi metodami pracy. I u nas nie jeden człowiek ma wspaniałe pomysły, ale brak mu często środków do ich realizacji. Współpraca z naukowcami, większa niż dotąd dbałość o tanie i łatwo dostępne książki techniczne pozwoli, by te pomysły stały się podstawą rozwoju naszej techniki.

Doświadczenia Zakładów Im. Stalina

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której robotnicy wskazywali jak bardzo potrzeba im opieki i pomocy naukowców. Ob. Wojciechowski z PPE w Ostrowie podniósł, iż zwłaszcza w mniejszych przedsiębiorstwach często zdarza się, że rozpatrywanie wynalazków robotniczych trwa niepomernie długo. Przytacza m. in. przykład nowej obudowy przy transportie ciężkiego sprzętu budowlanego, która zaoszczędza 800 godzin pracy. Pomyśl ten leży w biurku od kilku miesięcy, czekając na opracowanie. Fr. Rosada ze „Stomila” wskazywał na konieczność udostępnienia racjonalizatorom lektury technicznej. Musi to być książka łatwa, zrozumiała i tania. Tow. Nawrocki (Hartwig) mówi o wielkich możliwościach nowatorskich w zakresie oszczędności na materiałach pędnych. Tow. Pawlikowski przedstawił jak wygląda sprawa pomocy racjonalizatorom w Zakładach im. Stalina. Pro-

wadzi się tam doszkalanie techniczne dla przodowników i racjonalizatorów. Dało to już ogromne wyniki np. w zakresie szybkościowego skrawania metali. Najważniejsza jest rzecz, aby robotnik wiedział co z maszyny może wyciągnąć i żeby umiał usunąć drobne usterki w maszynie bez czekania na mechanika.

W dyskusji wysunięto projekt stworzenia biuletynu, który by omawiał usprawnienia i wynalazki, dokonane przez naszych racjonalizatorów. Również zgłoszono wniosek, aby „Gazeta Poznańska” wprowadziła dodatek techniczny. Byłby to doskonały sposób rozpowszechniania doświadczeń

racjonalizatorów, tym bardziej potrzebny, że pisma specjalne jak „Mechanik” są drogie i rzadko się ukazują.

Poruszono też sprawę wprowadzenia dokładnego regulaminu pracy majstrów tak jak to jest w Związku Radzieckim. — Mówiono wiele n. t. oszczędności drzewa w budownictwie. Tak np. szalunki są wykorzystywane przeważnie tylko do jednej budowy, kiedy powinny służyć co najmniej do trzech. Da się to wykonać przez zmianę sposobu zbijania desek. Podobne oszczędności można poczynić przy stosowaniu belek nadokiennych, przy więzaniach dachowych itp.

Rezolucja

W wyniku narady uchwalono rezolucję, która postanawia:

1. Przy Szkole Inżynierskiej w Poznaniu utworzony będzie stały sekretariat dla współpracy z klubami techniki i racjonalizacji.
2. Grono profesorów wyłoni stały Komitet, który wspólnie z przedstawicielami klubów techniki i ORZZ zajmie się koordynacją i rozpowszechnieniem doświadczeń wynalazczości robotniczej.
3. Każdy racjonalizator będzie mógł zgłaszać się ze swymi pomysłami do Szkoły Inżynierskiej i tu omawiać je z naukowcami.
4. Szkoła Inżynierska zajmie się popularyzacją wiedzy

technicznej poprzez odczyty w fabrykach i w klubach techniki i racjonalizacji o podstawowych zagadnieniach technicznych.

5. Na naukowców nakłada się obowiązek opracowania w sposób jasny i zrozumiały dla każdego krótkich podręczników technicznych z każdej dziedziny.

6. W Szkole Inżynierskiej odbywać się będą od czasu do czasu zebrania racjonalizatorów na których naukowcy zapoznawali ich będą z ostatnimi zdobyczami nauki technicznej naszej i zagranicznej.

7) ORZZ zajmie się zorganizowaniem biuletynu dla publikacji pomysłów racjonalizatorskich.

Przedsiębiorstwa

„Miejskiego Handlu Detalicznego” uzupełnia:

- sieć handlu państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego
- brak sklepów w dzielnicach robotniczych

Wywiad z Min. Handlu Wewnętrznego tow. Dietrichem

Na podstawie dekretu Rządu, w ciągu ostatnich tygodni powołane zostały do życia w 6 miastach wojewódzkich przedsiębiorstwa pod nazwą „Miejski Handel Detaliczny”.

Oto zadania, jakie stoją przed tymi placówkami nowej formy handlu uspołecznionego według oświadczeń min. handlu wewnętrznego dr. Dietricha w wywiadzie prasowym.

„Zadania, jakie mają wypełnić przedsiębiorstwa „Miejskiego Handlu Detalicznego” — są jasne. Uzupełnić istniejącą sieć sklepów handlu państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego. Usunąć istniejące jeszcze w tej dziedzinie niewątpliwe braki, które sprawiały, że w wielu miastach, zwłaszcza na peryferiach, w dzielnicach robotniczych, niejednokrotnie brakło sklepów we właściwy sposób zorganizowanych.

Charakter przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego określa sam dekret i sposób powoływania ich do

życia. Statuty przedsiębiorstw MHD nadają poszczególne Miejskie Rady Narodowe personel jest angażowany przez władze miejskie. Jedynie kierowników przedsiębiorstw zatwierdza Min. Handlu Wewnętrznego. Są to więc przedsiębiorstwa, w których współgospodarzem jest samorząd.

Dotychczas sieć sklepów uspołecznionych rozwijała się wprawdzie szybko, ale często w niedostatecznym wiazaniu do potrzeb danego terenu.

Do tej pory ingerencja samorządu ograniczała się właściwie do dysponowania lokalami użytkowymi. Odciążamy z jednej strony Centralne Handlowe, będące przecież w głównej mierze przedsiębiorstwami handlu hurtowego — od nadmiernego angażowania się w rozbudowę — siłą rzeczy — bardzo wyspecjalizowanego detalu, z drugiej zaś zyskujemy dzięki MHD poważną kość w postaci uaktywnienia niedostatecznie dotąd wyszukiwanych, lokalnych

Pracownicy Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu do J. STALINA

Do Generalissimusa
Józefa StalinaMOSKWA
Kreml

Dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która otworzyła nową erę w dziejach ludzkości i powstaniu pod Waszym genialnym kierownictwem pierwszego państwa socjalistycznego na świecie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dokonały się w epoce walki o socjalizm na całym świecie, także wielkie przemiany w pojęciach kultury i sztuki ogólnoludzkiej, w których uczestniczy również pod przewodnictwem klasy robotniczej — polska inteligencja twórcza — naukowcy i artyści Polski Ludowej.

Z okazji święta Waszych urodzin Drogi Towarzyszu, które jest również świętem całej postępowej ludzkości — my, pracownicy Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu — przesyłamy Wam z naszego miasta, wyzwolonego z jarzma hitlerowskiej okupacji trudem i krwią żołnierza bohaterskiej Armii Radzieckiej — najserdeczniejsze życzenia zdrowych i długich lat życia dla dobrej całej ludzkości.

Zapewniamy Was Drogi Towarzyszu, że w oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład Z. S. R. R. — twierdząc socjalizmu i ostateczny światowy pokój — budować będziemy wraz z klasą robotniczą naszego kraju fundamenty nowej kultury i sztuki polskiej — socjalistycznej w treści i narodowej w formie.

W imieniu połączonych zespołów pracowników
Państwowych Teatrów Dramatycznych w Poznaniu
Zarząd Kola Z. Z. P. S. K.Sekretarz: Przewodniczący:
(—) Andrzej Witkowski (—) Kazimierz Wichniarz

Tow. Chruszczow sekretarzem Moskiewskiego Obwodowego i Miejsk. Komitetu WKP (b)

MOSKWA. Na połączonym Plenum moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu WKP(b), Nikita Chruszczow

został jednogłośnie wybrany pierwszym sekretarzem Moskiewskiego Obwodowego Komitetu WKP(b).

Jednocześnie dzienniki zamieściły komunikat o Plenum KC KP(b) Ukrainy, który stwierdza, że w związku z wyborem Chruszczowa na stanowisko sekretarza Komitetu Centralnego WKP(b) i pierwszego sekretarza Moskiewskiego Obwodowego Komitetu WKP(b) Plenum zwolniło go od obowiązków pierwszego sekretarza KC KP(b) Ukrainy oraz członka Biura Politycznego i Biura Organizacyjnego KC KP(b) Ukrainy.

Na pierwszego sekretarza KC KP(b) Ukrainy Plenum wybrało dotychczasowego drugiego sekretarza — Mielnikowa.

Nowa ofiara ministra Scelby

RZYM (PAP). 18 bm. w szpitalu w jednym z miast Lucania zmarł rob. rolny Giuseppe Novella, ranny przez policję w czasie zajmowania ziem, leżących odległym.

Na wezwanie Generalnej Konfederacji Pracy, w niedzielę we wszystkich miastach Włoch odbyły się wiece protestacyjne przeciwko krwawym atakom policji. Na wiecach uchwalono setki rezolucji i depesz protestacyjnych, które wystosowano do izb pracy lub bezpośrednio na adres rządu włoskiego.

Port szczeciński przygotowany do zimy

WARSZAWA. Przed nadjeściem zimy port szczeciński oraz małe porty Pomorza Zachodniego, przystąpiły do przygotowań mających ułatwić obsługę statków w okresie sztormów i mrozów.

Przygotowano już odpowiednią ilość lodolamaczy, a ponadto Szczeciński Urząd Morski, dysponuje kilkoma holownikami o wzmocnionej budowie przeciwlodowej.

Wydawca R. S. W. „PRASA Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne. Przedsiębiorstwo Państwowe. Wyodrębnione. Zakład Główny w Poznaniu K — 354

Proces przeciwko działaczom demokratycznym w Libanie

MOSKWA (PAP). Jak donosi: agencja TASS, w Bejrucie rozpoczął się proces przywódców demokratycznych zw. zawodowych i robotników — członków związków zawodowych. Przed sądem stanęły 23 osoby, w tej liczbie przewodniczący libańskich związków zawodowych, członek Biura Wykonawczego SFZZ — Mustafa Aris.

Obrona zażądała anulowania procesu, uważając go za bezprawny, ponieważ przeczy najelementarniejszym wymogom prawa. Jednak sąd odrzucił żądanie obrony. Oskarżonym zarzuca się — przynależność do partii komunistycznej.

Obniżenie stopy życiowej ludności Japonii

TOKIO (Telepress). Państwowy Instytut Statystyczny opublikował tu ostatnio dane, stwierdzające, że od roku ubiegłego poziom życia większości Japończyków znacznie się obniżył. Przeprowadzona przezeń ankieta wykazała, że 60 proc. ludności ma większe trudności w zarabianiu na życie, aniżeli rok temu, a 90 proc. rodziców nie może utrzymać bez pomocy finansowej swoich dzieci.

Zespoły samopomocy w nauce objęły już 21.000 studentów

WARSZAWA. W roku bieżącym Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej zainicjował akcję tworzenia zespołów samopomocy w nauce, których zadaniem jest podniesienie nie poziomu nauki wśród studentów wyższych uczelni. Spotyka się ona z ogólnym zrozumieniem zarówno ze strony profesorów i asystentów jak i ogółu studentów.

W całym kraju powstało już 1.400 zespołów, obejmujących około 21.000 studentów. Młodzież pogłębia wiedzę z dziedziny marksizmu-leninizmu.

W akcji tej przoduje Kraków, w którym objęto samopomocą w nauce 4.780 studentów.

Dokerzy francuscy nie będą wyładowywać broni amerykańskiej

PARYŻ (PAP). Postępowa prasa francuska donosi, że dokerzy i robotnicy portu w Saint Nazaire odmówili wyładowywania broni amerykańskiej, która przybyć ma w najbliższym czasie do Francji.

Dziennik „Humanite Dimanche” stwierdza, że robotnicy portu i dokerzy Saint Nazaire od wielu miesięcy są bezrobotni lub zatrudnieni częściowo.

W ubiegłym tygodniu delegacja dokerów udała się do

radę miejskiej portu, domagając się pracy i zasłóg dla bezrobotnych. Mer — socjalista zaproponował delegacji pracę przy wyładowywaniu broni amerykańskiej. Jednakże dokerzy odmówili kategorycznie, oświadczając, że wola „zginąć z głodu, niż pracować dla podżegaczy wojennych”.

Dziennik dodaje, że w ślad za dokerami z Saint Nazaire poszli robotnicy portu, Dunkierki, Marsylii i innych portów.

Jak dary dla Tow. J. Stalina

odjeżdżały

DO MOSKWY

Ze względu na wielką ilość darów, które musiały być przed podróżą do Moskwy pieczołowicie opakowane, wystawę trzeba było zamknąć najpóźniej o 5 po południu. Robotnicy ustawiają wielkie skrzynie, worki trocin, wiórowe, bele papieru czekają przygotowane do pakowania. Ale to nie jest takie proste. Jak tu zabrać się do roboty, kiedy sale, w których zorganizowano wystawę, są pełne zwiedzających i nie ma mowy, aby ktoś zechciał wyjść przed obejrzeniem wszystkiego.

Tłumy warszawiaków płyną przez szerokie drzwi Muzeum Narodowego. Westibul jest zatłoczony...

„Nie ma rady, musimy zamknąć” — mówi ktoś z organizatorów, patrząc na zegarek, „Inaczej nie zdążymy...”

Zamknięto drzwi, ale ludzie nie tak łatwo rezygnują. Proszą, stukają, wołają.

„Wpuście nas jeszcze — chociaż na chwilę — przedłużcie wystawę, to wam pomożemy pakować”.

Jakaś starszuszka przysiadła na krzeselku przed drzwiami i oświadczyła bardzo stanowczym tonem:

„Mam 80 lat. Muszę zobaczyć tę wystawę. Róbcie co chcecie, ale ja stąd nie wyjdę.”

Nie było rady. Odprowadzono na zazdrośnymi spojrzeniami tych, którzy już wejść nie mogli, starszuszka została wpuszczona na wystawę.

Pakowanie trwało całą noc. Trzy ciężarowe auta krążyły z Muzeum na Dworzec Gdański. Pakowały dwie brygady robotników, pakowali, amatorzy.

Jeden z pracowników gazowni warszawskiej bardzo prosił, żeby pozwolono mu zapakować dar, który wykonali robotnicy gazowni — miniaturową zbiorówkę.

„Wiedzieliście, jak osobiście zapakuję, to będę już naprawdę spokojny, że Towarzysz Stalin otrzyma dar w dobrym stanie, a poza tym milej mi będzie, że ja go sam włożyłem do skrzyni.”

Co do tego, że dary dla Towarzysza STALINA dojadą do Moskwy w dobrym stanie — mogą być wszyscy pewni.

Zorganizowano współzawodnictwo szybkościowe i jakościowe. Kto prędzej, kto lepiej, kto staranniej. Skrzynia Nr 166 — pisze

dziś, nie pojmiotło, nie zamknęło.

maszynistka sporządzająca zestawienie.

Artystycznie wykonany model domu, w którym mieszkał w Poroninie Lenin, owinięty jak w watę w wióry drzewne chowa się do ogromnej skrzyni opatrzonej wieloma napisami: „ostrożnie”, „nie przewracać”, „tu otwierać” itp.

Skrzynia Nr 167, skrzynia Nr 180, skrzynia Nr... i całą noc, i tak całe rano.

Przed godziną 7 na Dworcu Gdańskim gromadzą się tłumy, większość z przybyłych to delegacje fabryk, które wysyłają swoje podarunki i które bardzo pilnie obserwują kończący się załadunek... „Ostrożnie, ostrożnie...”

Pociąg jest długi, 11 wagonów — na ich bokach transparenty napięte na długich drewnianych tablicach. Napisy po rosyjsku i po polsku, mówiące o tym, że ten pociąg, to pociąg z Polski, że to pociąg, który wiezie WIELKIEMU STALINOWI podarunki od polskiego narodu.

Na lokomotywie wielki portret GENERALISSIMUSA STALINA, otoczony biało-czerwonymi i czerwonymi proporczykami.

Radosny i wesoły jest nastrój na dworcu, taki nastrój jak w domu, gdy przygotowuje się prezenty dla kogoś kochanego.

Mieszkańcy Warszawy zwiedzają wystawę darów dla Generalissimusa Stalina



Kolejka czekających na wejście do Muzeum Narodowego zaczyna się przy wiadukcie mostu. Na pierwszym planie młodzież szkolna.

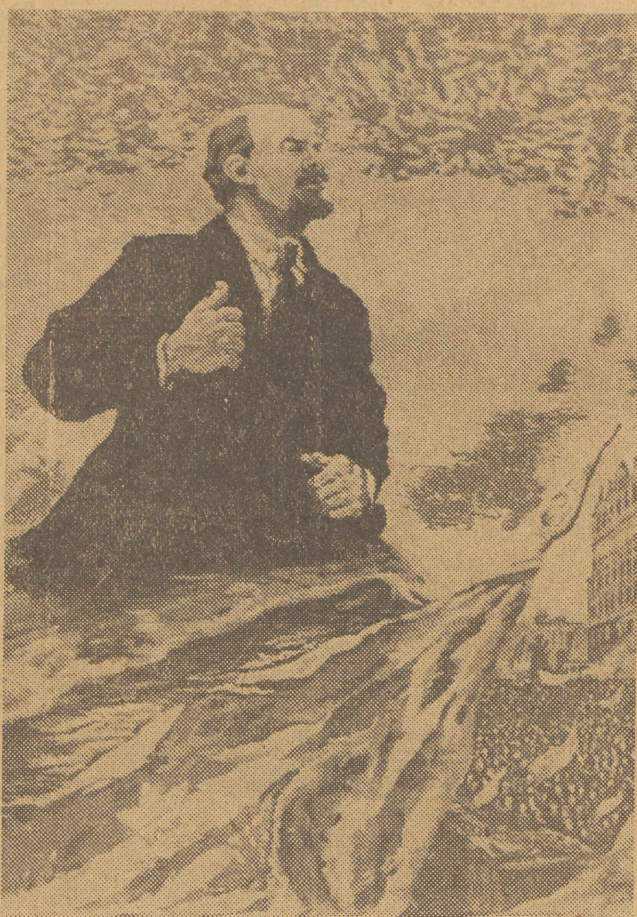
Tow. Burski wygłasza krótkie przemówienie. W imieniu polskich robotników w imieniu polskich mas pracujących składa serdeczne życzenia Towarzyszowi STALINOWI, życzenia, których wyrazem są podarunki jadące do Moskwy.

O godzinie 8 minut 32 przebiegł gwizd parowozu dając sygnał do odjazdu. Buchają

kłęby par, długi wąż wagonów opuszcza stację, zegnany nieśmiertelnymi wiewiatami na cześć Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, na cześć Wodza i Nauczyciela między narodowego proletariatu — Towarzysza JÓZEFA STALINA

J. Kuczewski

Z wystawy darów dla Tow. Stalina



Dywan wykonany przez pracowników Tomaszowskiej Fabryki Dywanów

Robotnicy układali przedmioty w skrzynie bardzo ostrożnie, nie żałując miękkich wełnianych paków, wiórowe, papierowe ścińców. Skrzynie ze szkłem były pakowane równie troskliwie jak i paki ze strojami ludowymi, z burztynowymi modelami, z miniaturowymi ze stali... Pakowali tak, żeby się nic nie uszkodziło.

Książkę tę słusznie nazwano pieśnią nad pieśniami patriotyzmu radzieckiego. Ludzie, którzy przeżyli wojnę z hitleryzmem, nie mogą jej czytać bez najgłębszego wzruszenia. Ludzie, którzy walczą dziś z podżegaczami do nowej wojny, z książką tę czerpią siłę do walki oraz wiarę i pewność, że wszystkich imperialistycznych pretendentów do panowania nad światem czeka los, jaki spotkał hitlerowskich najeźdźców.

Już w pierwszych dniach bojów towarzyszył STALIN określił charakter wojny, jaką naród radziecki prowadził przeciwko najeźdźcom faszystowskim i zadania, jakie Związek Radziecki stawia sobie w tej wojnie.

„Wojny z faszystowskimi Niemcami nie można uważać za zwykłą wojnę. To nie tylko wojna między dwiema armiami. Jest to zarazem wielka wojna całego narodu radzieckiego przeciwko niemieckim wojskom faszystowskim.

6 listopada 1943 r. kiedy już zarysowały się wyraźnie kontury zwycięstwa — towarzyszył STALIN na czoło zadań rządu radzieckiego wysunął następujące zadanie:

„Wyzwolić narody europejskie od zaborców faszystowskich i udzielić im pomocy przy odbudowie ich państw narodowych, rozczłonkowanych przez ciemnych faszystowskich. Narody Francji, Belgii, Jugosławii, Czechosłowacji, Polski, Grecji i innych państw, znajdujących się w jarzmie niemieckim, znów muszą być wolne i niezależne”.

Towarzysz STALIN wielokrotnie podkreślał w szczególności, że jednym z celów wojny, prowadzonej przez ZSRR jest przywrócenie wolności Polsce. Na pytanie dziennikarza angielskiego, Ralpa Parkera: „czy rząd ZSRR życzy sobie silnej i niepodległej Polski po klęsce hitlerowskich Niemiec” — towarzyszył STALIN odpowiedział:

„BEZWZGLĘDNE, ŻYCZY SOBIE”.

Przemówienie i rozkazy towarzysza STALINA ujmują zasadnicze etapy Wielkiej Wojny Narodowej i wyzwolielskiej.

W rozkazie wydanym w lutym 1942 r., w rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej, Towarzysz STALIN mógł już

B-haterstwo i mądrość

Książka Józefa Stalina: „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego”

W 25 rocznicę Rewolucji, 6 listopada 1942 r. towarzyszył STALIN powiedział:

„Sądzę, że żaden inny kraj i żadna inna armia nie mogłaby wytrzymać podobnego naporu rozbestwionych band niemieckich zbiorów faszystowskich i ich sojuszników. Jedynie nasz kraj radziecki i jedynie nasza Armia Czerwona zdolne są wytrzymać taki napór. I nie tylko wytrzymać, ale nawet go przełamać”.

I oto pierwsze triumfalne rozkazy: zwycięstwo nad Donem, na Północnym Kaukazie, pod Woroneżem, w rejonie Wielkich Łuków, na południe od jeziora Ładoskiego — to w styczniu 1943 r.; — a 2 lutego 1943 r. — rozkaz do marszałka Woronowa i generała pułkownika Rokossowskiego:

„Winszuję Wam oraz Wojskom Frontu Dońskiego pomyślnego zakończenia działań wojennych, związanych z likwidacją otoczonych pod Stalingradem wojsk nieprzyjacielskich...”

Siły napastnika kurczą się — Związek Radziecki pod wodzą JÓZEFA STALINA rozwija swe rezerwy i staje się coraz silniejszy. Lawina ognia spada na głowy najeźdźców, a w rozkazie Naczelnego Wodza z 1 maja 1943 r. świat po raz pierwszy słyszy słowa bezwarunkowa kapitulacja.

Pora podsumować wyniki nadludzkich wysiłków narodu radzieckiego.

Pora uogólnić doświadczenia wojny. Towarzysz STALIN uogólniając te doświadczenia — wydobywa na jaw to, co najistotniejsze: zwycięstwa ZSRR są wyrazem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem.

„Doświadczenia radzieckie uczą — pisze towarzyszył STALIN — że ustrój radziecki okazał się nie tylko najlepszą formą organizacji gospodarczego i kulturalnego rozwoju w latach budownictwa pokojowego, lecz również najlepszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu przeciwko wrogowi w okresie wojny”.

Słowa towarzysza STALINA prowadzą naród radziecki do wciąż nowych zwycięstw. Źródłem tych zwycięstw na froncie i w zapleczu jest „piłmienny i życiodajny patriotyzm radziecki”. Kierowniczą i organizującą siłą tych zwycięstw jest partia bolszewicka.

„Organizacyjna praca partii — pisze towarzyszył STALIN — zjednoczyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki obywateli radzieckich i podporządkowała wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga. W okresie wojny partia zespoliła się jeszcze bardziej z narodem, związała się jeszcze ściślej z szerokimi masami ludu pracującego”.

Zadania, jakie towarzyszył STALIN stawia Armii Radzieckiej, stają się coraz większe i bardziej porywające. W rozkazie Wodza Naczelnego z dnia 1 maja 1944 r. zawarty już jest program zakończenia wojny

„Aby uwolnić nasz kraj i kraje z nami sprzymierzone od groźby ujarznienia, trzeba ścisnąć trop w trop ranną bestię niemiecką i dobić ją we własnym legowisku”.

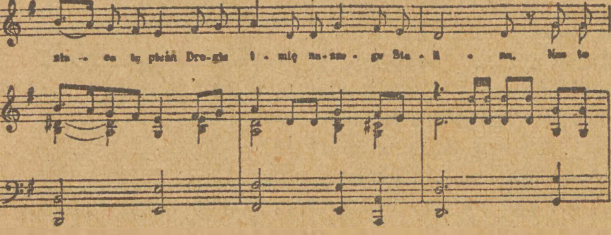
Rozkazy Naczelnego Dowódcy towarzysza STALINA zostały wykonane w całej pełni. Faszystów hitlerowskich pokonano i rozbito. Dzieło wolności i sprawiedliwości zatriumfowało.

Praca JÓZEFA STALINA „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego” uczy jak doszło do wspólnego zwycięstwa ZSRR nad imperializmem i uczy ludzi pracy w jaki sposób zorganizować siły postępu i pokoju, aby osiągnąć zwycięstwo nad imperialistami i podżegaczami do nowej wojny. Jerzy Kowalewski

PIEŚŃ O STALINIE

Tęta: S. ALYMOW

Musyka: A. W. ALEKSANDROW



Śpiewa piosenkę tę lud, śpiewa miasto i wieś
Nad polami, lasami, w dolinach.
A w piosence tej brzmi i ozłaca tę pieśń
Drogi imię naszego Stalina.

Nas to imię powiedzie w bój każdy i trud
I oświecił nam drogę w oddali.
Imię jasne jak słońce, imię wielkie jak świat,
Nasza flaga zwycięstwa, nasz Stalin!

„Drukujemy słowa STALINA...”

Wielkopolskie Zakłady Graficzne w Poznaniu
przyczyniają się do realizacji uchwały KC PZPR

Wielkim dziele budowy Polski socjalistycznej Polski o ustroju sprawiedliwości społecznej prowadzona przez Partię, polska klasa robotnicza czerpie pełną garścią z doświadczeń Związku Radzieckiego i nauk zawartych w historii WKP(b). Najbogatszą krynica tych doświadczeń są nieśmiertelne dzieła LENINA i STALINA.

Dzieła obu przywódców światowego proletariatu są nieocenionym orężem w wal-

W dniu 22 lipca br., w Święto Odrodzenia, Komitet Centralny PZPR powziął doniosłą uchwałę o pełnym wydaniu dzieł LENINA i STALINA w języku polskim.

W uchwale tej czytamy m. in.: „Komitet Centralny PZPR zważywszy, że... dzieła LENINA i STALINA stanowią bezcenną skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, w oparciu o którą musi dokonywać się wychowanie naszych kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu... postanawia: niezwłocznie przystąpić do wydania polskiego przekładu Dzieł LENINA i Dzieł STALINA...”

Wydawnictwa te ukazują się w wielkich, dotychczas w Polsce nienotowanych nakładach i aby zadaniu podołać, trzeba było ich wykonanie powierzyć kilku zakładom

ce się przy ul. Wawrzyniaka 39. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”, jak również wydawnictwo „Prasa Wojskowa”, zleciły im druk szeregu broszur i wydawnictw, podkreślając konieczność położenia dużej uwagi na szatę graficzną.

Było to dla Wielkopolskich Zakładów Graficznych, dla załogi zlecenie zaszczytne, ale zarazem i odpowiedzialne, gdyż termin dano krótki.

„Wykonać jak najszybciej, jak najlepiej” — oto dewiza, jaka przyświecała w tej pracy całej załodze.

Zaczęły się dla drukarni „gorące” dni. Jednego takiego dnia przekroczyłem próg bramy budynku przy ul. Wawrzyniaka nr 39.

IV.

Na podwórzu stały samochody i konne platformy wysoko wyładowane dużymi prostokątami paczek. To jeden z transportów gotowych już książek wyruszał w kierunku dworca. Między pojazdami kręcił się szoferzy i woźnicy wprawnym okiem kontrolując, czy paczki zostały fachowo rozmieszczone, czy jakiś resor nie wykazuje nadmiernego obciążenia. Przeciskałem się między warczącymi motorami. Szoferzy mają skupione twarze, jakby nie paczki a jakieś klejnoty wieźli.

— Co tam wieziecie? — rzucił im przelotne pytanie.

— Jak to, co? — odpowiadają zdziwieni. — Wiadomo, słowa STALINA. Wozimy już od kilku dni.

Z ich min wnioskuję, że mają mnie za ignoranta, z którym nie warto wdawać się w rozmowę.

Kieruję się do budynku biurowego. Z sąsiadujących z nim oficyn drukarskich dołataje rytmiczny stuk maszyn pośpiesznych i ciężki łoskot maszyny rotacyjnej.



Introligatorzy oprawiają pięknie wydaną książkę „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego”, zawierającą przemówienia i rozkazy Józefa Stalina z okresu 1941—1945. (Wszystkie zdjęcia wykonano w Wielkop. Zakł. Graficznych w Poznaniu).

Drukowane słowa STALINA docierają do robotniczych bloków mieszkalnych i podchłopskie strzechy.

III.

Do realizacji uchwały Komitetu Centralnego PZPR w dużej mierze przyczynili się pośrednio Wielkopolskie Zakłady Graficzne w Poznaniu, mieszczą-

chcę mówić z dyrekcją, prosić o wyjaśnienia i — jak zwiadowca — „zasłęgnąć języka”. Sekretarka jest wyraźnie zakłopotana. Czuje, że przeszkadza. Ale magiczne słowo „prasa” skutkuje i za chwilę przekraczam próg pokoju, w którym urzęduje dyrekcja. Natrafiłem właśnie na naradę „sztabu”. Trzej dyrektory: naczelnny, techniczny i

administracyjny pochylił głowy nad arkuszami raportów, przeglądają próbne egzemplarze książek i arkusze wypełnione zdjęciami. Dokoła biur stoją kierownicy poszczególnych działów drukarni. Padają krótkie pytania, odpowiedzi, zalecenia. Terminy fachowe ze słownika drukarzy, obce, niezrozumiałe dla niewtajemniczonego.

Oddziałowi raportują. Jeden relacjonuje pracę linotypów, drugi maszyn pospiesznych, inni pracę introligatorni, pakowni i ekspedycji. Tempo, tempo, jeszcze szybciej, jeszcze lepiej!

Padają cyfry i terminy. Narada skończona.

Spoglądam na twarze dyrektorów. Bije z nich zadowolenie. Widać robotę idzie składowanie.

— Zlecenia „Książki i Wiedzy” oraz „Prasy Wojskowej” — mówi tow. dyr. Dizmann, — są chyba najpoważniejszymi i największymi, jakie dotychczas otrzymała nasza drukarnia. Byliśmy nimi zaskoczeni, ale fakt, że i nam przypadło w udziale zadanie drukowania

pracy WIELKIEGO STALINA przyjeżdżamy z dużą radością. Przez terminowa wykonanie zleceń przyczynimy się pośrednio do uczczenia 70 rocznicy urodzin TOW. STALINA a równocześnie jesteśmy jednym z ogniw realizujących pamiętną uchwałę Komitetu Centralnego PZPR z lipca bieżącego roku. Choć na brak pracy nie możemy się uskarżać i każda wykonujemy z pełną odpowiedzialnością, to jednak wiadomo, iż drukować będziemy słowa wielkiego Nauczyciela i Wodza światowego proletariatu wprost zelektryzowała całą załogę. Wstąpił w nią jakby nowy duch, nowa energia, nowy zapal. Wszyscy pracują z dużym entuzjazmem i prześcigają się w robocie. Mimo wykonywania równocześnie wielu innych zleceń, tempo pracy nie opadło, przeciwnie, spotęgowało się jak nigdy dotychczas. Przejdźcie się zresztą po zakładzie i przekonajcie się sami.

V.

Zaczęłam wędrowkę od oddziału do oddziału. W większości z nich praca jest już na ukończeniu. Największe tempo przeniosło się obecnie do introligatorni, skąd każdego dnia tysiące gotowych książek wędruje do ekspedycji.

Introligatornia Wielkopolskich Zakładów Graficznych — to wcale okazała „fabryka książek”, dzieląca się na kilka działów.

Nadchodzą tu już wydrukowane luźne arkusze poszczególnych dzieł. Ostre noże maszyn do przycinania wyrównują marginesy każdego arkusza. Z kolei precyzyjne, skomplikowane w konstrukcji, ale proste w obsłudze maszyny do fałcowania (składania) arkuszy wykonują swą pracę w zawrotnym tempie. Inne maszyny broszurują arkusze, zszywają grzbiety, obcinają nierzówności. Wreszcie książka dociera do właściwej introligatorni, gdzie wkłada się ilustracje, nakładają okładkę i wsuwa pod prasę. Książ-

EDI OGNIECWIET

Przetłumaczył z białoruskiego Stanisław Szydłowski

WE WSZYSTKICH JĘZYKACH ŚWIATA

We wszystkich językach świata

Jest jasne rozumne słowo,

Z pewnością pierwsze złożyły

Je wargi małego dziecka.

Synowskie szczerze oddanie,

Miłość ojcowskiego domu

W tym słowie, którym nazwały

Narady swojego wodza.

— Ojciec! — powiadamy, widzimy

Na brzeg Czerwonego Placu

W połowym żołnierskim płaszczu

Wychodzi kochany człowiek,

Nagły poryw uniesienia,

Jak wiatr, rozwiewa sztandary.

To szczęście: żyć i pracować

W dni Stalinowskiej epoki.

On z nami zawsze i wszędzie,

On razem z tobą i ze mną—

Spokojne niezłomne kroki,

Ojcowska troska w spojrzeniu.

Wejrzy — i, rzekłbyś, obdarzył

Cię leśną słowiczą wiosną,

Stąpi — w dalekiej pustyni

Cienisty rozpostarł się sad.

Chcę zawrzeć w najlepszą z pieśni

Zielone myśli dąbrowy,

Złocistych zbóż falowania

I syren fałszywych hymny,

Aby donośnie dźwięczało

Ludów gorące życzenie:

Ojciec i nauczycielu,

Żyj — orla sławo historii!

ka gotowa. Tysiące ich stoi w równych wysokich stertach, czekając na wysyłkę do pakowni, a stąd do ekspedycji.

te są już w sprzedaży i winny znaleźć się w ręku każdego członka Partii. Stanowią bowiem cenny materiał do na-



Maszyna rotacyjna drukuje piękny dodatek rotograviurowy pełen zdjęć związanych z osobą Stalina. Dodatek ten dołączony będzie do numeru naszej gazety, jaki ukaże się w dniu rocznicy urodzin Wodza światowego proletariatu.

Szczególnie pięknie prezentują się dwie książki wydane nakładem Wydawnictwa „Prasa Wojskowa”. So-czystą czerwienią okładki z wytłoczonym na niej popiersiem STALINA, oraz pięknym układem graficznym wyróżniają się książki pt.: „JÓZEF STALIN — KRÓTKI ŻYCIORYS”. Jeszcze okazalej wygląda o-prawna w grube, szare płótno książka „O WIELKIEJ WOJ- NIE NARODOWEJ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO”, zawierająca mowy i rozkazy GENERALI- SSIMUSA STALINA z lat 1941 —1945. Wspaniała szata gra-ficzna książki jest dziełem zna-nego artysty grafika Gronow-skiego.

Dla spółdzielni wydawniczej „Książka i Wiedza” wykonano ośiem popularnych broszur zawierających prace i przemówienia Tow. STALINA, m. in. „Wybór dokumentów w sprawie polskiej”, „Do Młodzie-ży”, „O Leninie”. Broszurki

uki o założeniach marksizmu, o rewolucji socjalistycznej i dyktaturze proletariatu.

Wpadam jeszcze na chwilę do maszyny rotacyjnej drukującej piękny dodatek rotograviurowy pełen zdjęć związanych z osobą JÓZEF STALINA. Dodatek ten dołączony będzie do wszystkich gazet w Polsce, jakie ukażą się w dniu rocznicy urodzin Wodza mas pracujących.

Wszędzie wre praca. Ze-gna mnie miarowy bieg ma-szyn. Drukują się słowa STA-LINA...

Szukałem jeszcze nazwisk tych, którzy się w tej zaszczytnej pracy szczególnie wyróżnili. Nie padło żadne. I nie mogło paść, gdyż nie wyróżniła się jednostka, ale wielki, zgrany, z zapalem pracujący kolektyw Wielkopolskich Zakładów Graficznych.

Elliot

I. WŁASOW

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

JÓZEF STALIN

twórca wielonarodowego
socialistycznego państwa radzieckiego

Od przeszło 50 lat Józef Stalin walczy żarliwie i wytrwale o spławie proletariatu, o powszechną pomyślność narodów, o szczęśliwą przyszłość i radosne życie mas pracujących. Na przestrzeni 25 lat, które upłynęły od śmierci Lenina, Stalin kieruje olbrzymią pracą partii bolszewickiej i narodu radzieckiego w dziedzinie budownictwa socjalizmu. Stalin jest godnym następcą i kontynuatorem sprawy wielkiego Lenina; innymi słowy — jak powiada z uczuciem głębokiej miłości masy pracujące wszystkich krajów — Stalin — to Lenin dnia dzisiejszego. Wszystkie miłujące pokój narody demokratyczne kierują radośnie wzrok w stronę Józefa Stalina, łącząc z jego osobą swe najwznieśsze marzenia i nadzieje.

Lenin i Stalin a kwestia narodowa

Żołnierze i wodzowie partii bolszewickiej, Lenin i Stalin, to wybitni teoretycy w kwestii narodowej. Wykazali oni, że kwestia narodowa jest częścią ogólnego problemu rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, że rozstrzygnięcie tej kwestii możliwe jest jedynie w ścisłym związku i na gruncie rewolucji socjalistycznej i zwycięstwa socjalizmu. Lenin i Stalin uczyli, że zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i wprowadzenie dyktatury proletariatu możliwe jest jedynie pod warunkiem, że klasa robotnicza Rosji wyświadczy będzie w ścisłym sojuszu z pracującym chłopstwem w szczególności — z masami pracującymi uciskanych narodów. Lenin i Stalin uzbudowali bolszewików Rosji w ścisłe sprecyzowany i konsekwentny program w kwestii narodowej.

Powstałe w roku 1913 genialne dzieło Stalina pt. „Marksizm a kwestia narodowa” było wielkim wystąpieniem programowym bolszewizmu na arenie międzynarodowej w kwestii narodowej. Po mistrzowsku stosując w swym dziele marksistowską metodę dialektyczną, Sta-

Władza radziecka — władza najbardziej demokratyczną

Od pierwszych dni istnienia władzy radzieckiej partia bolszewików przystąpiła bezwzględnie do realizacji zadań przebudowy społeczeństwa na zasadach socjalistycznych. Zaczęła też bezwzględnie wcielić w życie wielkie zasady leninowsko-stalinowskiego programu narodowego.

Dla kierowania całą ogromną pracą w dziedzinie likwidacji skutków wielowiekowego ucisku narodowego, który istniał za czasów carskich oraz dla praktycznej realizacji narodowej polityki partii bolszewickiej utworzono specjalny organ państwowy — Komisariat Ludowy dla Spraw Narodowości, na którego czele stanął na wniosek Lenina — Józef Stalin. Fakt, że na czele Komisariatu Ludowego do Spraw Narodowości stanął najbliższy towarzysz broni Lenina — Józef Stalin świadczy, że partia i rząd radziecki przypisywały ogromne znaczenie działalności Komisariatu Ludowego i sprawie prawidłowego rozwiązania zagadnienia narodowego. Józef Stalin dokonał na stanowisku komisarza do Spraw Narodowości ogromnego dzieła. Opracował on pierwsze dokumenty historyczne, proklamujące wyzwolenie narodów i wskazujące drogę do stworzenia, rozwinienia i wzmocnienia bratniej współpracy narodów. Jednym z pierwszych takich dokumentów była, podpisana przez Lenina i Stalina, „Deklaracja Praw Narodów Rosji”, ogłoszona 16 listopada 1917 roku. Deklaracja ta miała ogromne znaczenie dla rozwiązania kwestii narodowej w kraju. Historyczny ten dokument, zredagowany przez

Dnia 21 grudnia 1949 r. upływa 70 lat od dnia urodzin Józefa Stalina, wielkiego męża stanu, genialnego stratega, konsekwentnego bojownika o pokój na całym świecie. Partia bolszewicka, narody Związku Radzieckiego, masy pracujące całego świata z uczuciem bezgranicznej miłości i oddania ślą pozdrowienia swemu wielkiemu wodzowi, nauczycielowi, przyjacielowi.

Józefowi Stalinowi przypada wielkopomna zasługa stworzenia pierwszego na świecie potężnego wielonarodowego państwa socjalistycznego, państwa socjalistycznego. Od pierwszej chwili istnienia władzy radzieckiej Stalin bezpośrednio kieruje olbrzymimi pracami w dziedzinie organizacji życia państwowego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego wszystkich narodów kraju radzieckiego, ze spolonych w jedno wielonarodowe państwo — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

oświadczył: „Dzień dzisiejszy jest dniem triumfu nowej Rosji, która rozbiła kajdany ucisku narodowego, zorganizowała zwycięstwo nad kapitałem, utworzyła dyktaturę proletariatu, przebudziła ludy Wschodu, wzbudziła zapał wśród robotników Zachodu”. (Patrz „Marksizm a kwestia narodowa”, str. 164, Wyd. „Książka” 1948).

W wyniku konsekwentnej realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej, dzięki bratniej wzajemnej pomocy narodów radzieckich, wszystkie republiki narodowe i obwody narodowościowe kraju zrobiły w ciągu krótkiego okresu historycznego ogromny skok naprzód — od dotychczasowego zacofania do postępu, przeistoczyły się w kwitnące przemysłowo-ko-

stała się jedną z wielkich sił napędowych społeczeństwa radzieckiego. Oblicze duchowe ludzi radzieckich uległo radykalnej zmianie. Dziesiątki milionów ludzi, należących do ujarzmionych dawniej narodów zaczęły brać udział w życiu twórczym.

Józef Stalin uczy, że w rezultacie ogromnych przemian, które zaszły w życiu narodów radzieckich, powstały w Związku Radzieckim nowe narody radzieckie. Po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej w dziele pt. „Kwestia narodowa a leninizm”, napisanym w roku 1929, Józef Stalin wysunął tezę o nowych narodach socjalistycznych, które powstały w Związku Radzieckim. Stalin wykazał w tym wspaniałym dziele zasadniczą różnicę między narodami burżuazyjnymi a narodami socjalistycznymi i podkreślił zwartość i żywotność narodów socjalistycznych.

Stalin wskazuje, że narody socjalistyczne powstały — po obaleniu kapitalizmu — na bazie starych narodów burżuazyjnych drogą radykalnego przekształce-

Konsyliacja ZSRR — Konsyliacja Stalinowska

Nowa konstytucja ZSRR, przyjęta 13 lat temu, w roku 1936 na Nadzwyczajnym VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad, utrzymała w drodze ustawodawczej osiągnięcia na skalę światową historyczną zwycięstwo socjalizmu w ZSRR, wspaniałe sukcesy w dziedzinie stworzenia i umocnienia wielonarodowego państwa socjalistycznego. Naród radziecki jednomyślnie nadał nowej konstytucji ZSRR miano stalinowskiej, dając w ten sposób wyraz swej miłości i wdzięczności dla jej twórcy.

Jak stwierdził Józef Stalin, nowa konstytucja jest dokumentem, który świadczy, że to, co zostało urzeczywistnione w ZSRR, może być również urzeczywistnione w całej rozciągłości i w innych krajach. Życie potwierdziło słusność genialnych przewidywań Stalina. Konstytucja ZSRR — podstawa radzieckiego państwa wielonarodowego — stała się programem walki dla narodów uciskanych przez imperializm, stała się źródłem siły i natchnienia dla krajów demokracji ludowej, które kroczą naprzód drogą budownictwa socjalistycznego.

Konstytucja Stalinowska oświeca wszystkim miłującym pokój narodom świata

Stalin — wódz, nauczyciel i przyjaciel postępowego świata

Światowo — historyczne zwycięstwa radzieckiego państwa wielonarodowego świadczą wymownie o wielkiej przewadze systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym. Międzynarodowe siły agresji z imperializmem anglo-amerykańskim na czele, te siły, które coraz bardziej tracą grunt pod nogami, usiłują rozniecić pożogę trzeciej wojny światowej.

Ale bez względu na wściekłość czarnych sił reakcji, historia dawno już orzekła, iż zagłada kapitalizmu i zwycięstwo socjalizmu na całym świecie są nieuniknione. Żyjemy w epoce, kiedy wszystkie drogi prowadzą do komunizmu.

Wielkie idee Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, idee Lenina-Stalina żyją i zwyciężają w stale wzrastającej walce wielomilionowych rzesz obrońców pokoju, demokracji i socjalizmu, przeciwko siłom imperialistycznej reakcji, przeciwko podżegaczom wojennym.

nia tych narodów w duchu socjalizmu.

Stalin podkreśla, że narody socjalistyczne są „o wiele bardziej zwarte, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od nieublaganych przeciwieństw klasowych, trawiających narody burżuazyjne, i o wiele bardziej ogólnonarodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny.”

*) Patrz „Kwestia narodowa a leninizm”. Zeszyty filozoficzne Nowych Drog, str. 9.

Te ogromne zdobycze nie przyszły łatwo. Partia bolszewicka i cały naród radziecki musiały budować i umacniać swe państwo w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego, przezwyciężać opór elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych, opór zdrajców trockistowsko-bucharinowskich, którzy przy pomocy wywiadów zagranicznych pragnęli wprzeznąć naród radziecki w jarzmo niewoli faszystowskiej. Jedynie dzięki dalekowzroczności i zdecydowaniu Józefa Stalina, zarówno grupy burżuazyjno-nacjonalistyczne, jak i zdrajcy trockistowsko-bucharinowscy zostali w porę zdemaskowani.

drogę do szczęścia i wolności, drogę do komunizmu.

Rokwici ZSRR jest wymownym świadectwem żywotności i trwałości ustroju radzieckiego, jest dowodem zwycięskiej siły wielkiej nauki Lenina-Stalina.

W okresie Wielkiej Wojny Narodowej, w dni ciężkiej próby ukazała się w całej pełni siła i potęga państwa radzieckiego, jedność moralno-polityczna narodów ZSRR, bezgraniczny patriotyzm ludzi radzieckich. Narody Związku Radzieckiego, zespolone w jednolitą i zgodną rodzinę wokół partii Lenina-Stalina, wokół wielkiego narodu rosyjskiego, jako pierwszego wśród równych w kraju radzieckim, jako siły kierowniczej ZSRR — osiągnęły zwycięstwo w skali historyczno-swiatowej i ocaliły całą ludzkość od barbarzyństwa faszystowskiego.

W okresie powojennym Związek Radziecki z nową siłą dowodził całemu światu swej wielkiej żywotności, swej potęgi, przystępując do realizacji nowego powojennego planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarstwa narodowego. Pomimo ciężkich strat, poniesionych na skutek wojny, narody ZSRR w niebawie le krótkim czasie osiągnęły wspaniałe sukcesy.

MICHAŁ ISAKOWSKI

SŁOWO DO TOWARZYSZA STALINA

Samo zjawilo się tu żywiolowo,
Niespodziewanie przyszło nie wolane,
Więc pozwól mi powiedzieć ci to słowo,
Najprostsze słowo, sercem mym ogrzane.

Mówiłeś ongi, że ów dzień nastanie
I znowu ziemia bogim tchnie spokojem,
Za czyn wysoki przyjm podziękowanie,
Za tytaniczne, ciężkie trudy twoje.

Dzięki ci za to, żeś krzepił w nas ducha
W latach prób ciężkich, w każdej trudnej dobie.
Stalinie, każdy z nas tak tobie ufaj,
Jak nie zaufały samemu sobie.

Ty byłeś naszą oporą i zbroją,
Byłeś ręką, że zwycięstwo blisko,
Pozwól więc mocno dłoń uściśnąć twoją,
Pozwól mi skłonić się przed tobą nisko.

Za to, żeś wierny ziemi macierzystej,
Za twoją mądrość i za wielkie czyny,
Za cały żywot twój ogromnie czysty,
Za to, że jesteś taki a nie inny.

Dzięk ci za to, że w kłęski godzinie
Na Kremlu pamiętałeś o nas uszytych.
Za to, że wszędzie z nami jest, Stalinie,
Za to, że żyjesz, drogi nam i bliski

1945 r.

przełożył

Włodzimierz Słobodnik

Wiersz pochodzi z antologii „Wiersze o Stalinie, przekłady z poetów radzieckich”.

Rewolucja Październikowa ogłosiła równość i suwerenność narodów Rosji. Była to jedna z jej największych zdobyczy. Ale równość narodów byłaby niepełna, gdyby partia bolszewicka nie utworzyła trwałej podstawy rozwoju gospodarczego i kulturalnego wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Charakterystyczne dla kwestii narodowej w nowych warunkach, w warunkach istnienia władzy radzieckiej, Stalin oświadczył już na X Zjeździe Partii w roku 1921 co następuje:

„Istota kwestii narodowej w RFSSR polega na tym, aby zlikwidować faktyczne zacofanie (gospodarcze, polityczne, kulturalne) niektórych narodowości, które odziedziczyliśmy po przeszłości, aby ludom zaoferować im dać możliwość dopędzenia Rosji Centralnej i pod względem państwowym i kulturalnym i gospodarczym.”

*) Cytowane według zbioru artykułów i przemówień pt. J. Stalin „Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna”, wyd. „Książka”, rok 1948, str. 129.

Rokwici wszystkich Republik Radzieckich

Na podstawie stalinowskiego programu uprzemysłowania i kolektywizacji rozwinęło się w okresie stalinowskich pięcioletek olbrzymie budownictwo gospodarcze i kulturalne na terenie wszystkich republik radzieckich, wchodzących w skład ZSRR.

Józefa Stalina proklamował równość i suwerenność narodów rosyjskich, ich prawo do swobodnego samostanowienia aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa. Dokument ten znosił wszelkie przywileje i ograniczenia narodowe i narodowo-religijne, glosił swobodny rozwój wszystkich narodów. W obliczu całego świata władza radziecka wystąpiła jako władza najbardziej demokratyczna, jako władza, która zerwała z decyzjami z polityką przemocy, ucisku i nierówności narodowej.

W wyniku wspólnej pięcioletniej bohaterskiej walki mas pracujących na frontach wojen z interwentami i z wewnętrzną kontrrewolucją rozwinął się w kraju potężny ruch o zjednoczenie republik radzieckich w jedno państwo związkowe. Inicjatorami stworzenia jednolitego, potężnego socjalistycznego państwa związkowego byli Lenin i Stalin.

Wprowadzając konsekwentnie w życie leninowsko-stalinowską politykę narodową, partia bolszewicka i wódz jej, Józef Stalin, wzmacniali z każdym rokiem radzieckie państwo wielonarodowe.

Zespolenie republik radzieckich w jedno państwo socjalistyczne otworzyło szerokie perspektywy i sprzyjało warunkom rozwoju gospodarczego i kulturalnego republik, warunkom wspólnego budownictwa socjalistycznego i organizacji obrony kraju przed napadami z zewnątrz.

Charakterystyczne światowohistoryczne znaczenie utworzenia ZSRR, Stalin

Pamiętkowa książka w Gori

— kronika myśli i uczuć milionów

Do Gori — jak rok długi — ciągną wycieczki z całego olbrzymiego Związku Radzieckiego, i nie tylko Związku Radzieckiego — z całego świata. Robotnicy i chłopcy, pracownicy kultury i młodzież — wszyscy ze wzruszeniem przestępują próg domku, w którym 70 lat temu urodził się tow. Stalin.

Ślad tych głębokich wrażeń pozostaje w księdze pamiętkowej, — którą jeden z pisarzy radzieckich jakże słusznie nazwał „kroniką myśli i uczuć milionów”. Z treścią tej książki — kroniki myśli i uczuć milionów pragniemy zapoznać naszych czytelników.

Była straszliwa wojna z hitlerowskim najeźdźcą, który zamierzał zniszczyć wspaniałe narodu radzieckiego dzieło Lenina. Stalina. I oto jeden z zapisków z czasów tej wojny:

„My, oficerowie lotnictwa stalinowskiego, zwiedziliśmy domek, w którym urodził się i spędził swe dzieciństwo Stalin. Oświadczamy tu, wśród tych historycznych pamiątek, że ludzie radzieccy nie pozwolą wrogowi pastwić się nad naszą ziemią. W obronie Ojczyzny, z imieniem Stalina na ustach, poprowadzimy nasze samoloty bojowe do walki aż do całkowitego zniszczenia najeźdźców faszystowskich.”

Podobnych przysięg zawiera księga tysiące. Nie pozostały one czczymi słowami.

Spełnienie ich znacząco kolejne klęski wojsk hitlerowskich, a ukoronowaniem ich było zawiśnięcie wysoko nad Berlinem zwycięskiego czerwonego sztandaru!

Po wojnie trzeba było przystąpić do odbudowy zrujnowanej Ojczyzny. I podobnie jak w walce, tak i w pracy pokojowej znów Stalin stał się wzorem.

„Wszędzie, dokąd poszliśmy nas Ojczyzna, w każdym zakątku naszego niezmierzonego kraju, w którym wypadnie nam pracować nad wychowaniem budowniczych społeczeństwa komunistycznego, będzie nam zawsze towarzyszyć obraz naszego ukochanego woda i nauczyciela — wielkiego Stalina. Będziemy wychowywali dzieci i młodzież w szkołach i wyższych zakładach naukowych, biorąc na wzór życie i działalność rewolucyjną naszego drogiego Stalina.”

— wpisała do księgi pamiętkowej w Gori delegacja wykładowców i studentów Państwowego Instytutu Pedagogicznego im. Lenina w Moskwie.

Kolchoźnik ukraiński wpisał się krótko:

„Z biciem serca czekałem na tę szczęśliwą minutę, kiedy ziści się moje marzenie i zobaczę domek Stalina w Gori.”

Słowa zaś, które wpisał absolwent Leningradzkiej Akademii Sztuki są jakby obrazem plastycznym roli Stalina w oczach mas pracujących całego świata:

„Zwiedziłem to miejsce, w którym słońce weszło nad ziemią — w którym urodził się Stalin, twórca szczęścia, Stalin — wódz prawdy.”

Takim jest bowiem Stalin dla setek milionów ludzi w świecie. Toteż niezliczone delegacje zagraniczne, które odwiedzają Gori, podkreślają, jak wzorem dla nich w ich walce o wolność i pokój są wskazania Stalina.

„Nasz naród bił się z imieniem wielkiego Stalina na ustach w okresie walk narodowo-wyzwoleniczych” — wpisała m. in. delegacja chłopów z Albanii, podczas kiedy delegacja Korei, uwolnionej od najeźdźców japońskich przez Armię Radziecką, w imieniu swego narodu

„...Ślubuje wielkiemu przyjacielowi mas pracujących całego świata, że naród koreański będzie dążył do coraz to nowych sukcesów w

utrwaleniu ustroju demokratycznego Korei.”

A jaką wymowę posiada wpis delegacji pisarzy Chin.

„Widzieliśmy Ojczyznę wielkiego syna rewolucji, wielkiego woda budownictwa socjalistycznego. Dzień ten pozostanie na zawsze w naszej pamięci.”

Najwspanialszym bodaj wyrazem ogromnego zwycięstwa, jakie w umysłach ludzkości odniósł Stalin swoją walką o pokój i międzynarodową solidarność, jest zapewne następujący wpis delegacji młodzieży Niemieckiej Republiki Demokratycznej w pamiętkowej księdze w Gori:

„Zwiedzenie tego historycznego domu, podobnie jak cała podróż po ZSRR, pomogła nam w walce o zjednoczone, niezawisłe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy. Wierni naukom Stalina pragniemy zdobyć wiedzę w imię szczęścia ludzkości i utrwalenia pokoju na całym świecie.”

Młodzież narodu, który pod panowaniem junkrów pruskich używany jako narzędzie gwałtu wobec ludów Europy, po wyzwoleniu się z tego ucisku, dzięki zwycięstwu stalinowskiego Związku Radzieckiego, poszukuje obecnie nowych dróg i znajduje je we wskazaniach Stalina o pokojowym współżyciu narodów. Kiedy więc pod uderzeniem Armii Radzieckiej rozpadło się w proch potworne dzieło Fryderyka, Bismarcka i Hitlera, siejba stalinowska zaczęła obecnie wschodzić także w Niemieckiej Republice Demokratycznej, aż ogarnie całe Niemcy, a wreszcie całą Europę!

Z pamiętkowej księgi w Gori bije bowiem optymizm ludzi Nowego Świata. Biję radość ze zwycięstwa drogi — która wiedzie ku szczęściu i pokłowi, po której prowadzi narody J. W. Stalin!

F. M.



Epos uzbecki

STALIN

Kiedy nad światem wschodzi słońce,
Nie zdoła objąć me spojrzenie
Urody jego promienistej
Z całym jej majestatem.
Widzę odzwierciedlenie słońca
W malej cysternie przy moim domu,
Ogrzany jestem jego blaskiem,
Opromieniony światłem.
Kiedy powietrze nad Ferganą
Majowym zionie aromatem,
Nie zdołam wchłonąć piersią do dna
Zapachu drzew w rozkwicie.
Nachylam głaz i z zachwytem
Czuję jak pachnie kwiat granatu,
Oto w tym małym kwiatku widzę
Potężne wiosny życie.
Kiedy wśród białych pól bawelny
Idę powoli z swym kanarem,
Czuję jak w każdym drobnym pusku
Fergana się raduje.
I widzę nowe już chylaty,
I słyszę nowy szum przedziałni —
W jednej torebce puchu serca
Fergany mej pulsuje.
Kiedy na kraj rodzinny patrzę,
W spojrzeniu moim jest pełno szczęścia,
Patrzę, napatrzyć się nie mogąc,
W majestat pełen treści.
I nie ma granic obfitości,
I słów brak, by wyrazić radość,
Wtedy wymawiam jedno — Stalin,
I w tym się wszystko mieści.
O, ty narodów wielki wodzu,
Ty coś do życia wezwał ludzi,
Coś wezwał ziemię by plon dała,
By odmłodziła wieki,
By wiosny kwitły, struny grały,
Kochały serca, sły Warszawa,
Na wszystkim czuje się dotknięcie
Ojcowskiej twojej ręki.
Tyś kwiat mej wiosny! Tyś jest słońce,
Które w milionach serc odbyskał
Tyś zbudził ziemię mą, co spała
Od wieków snem śpiącą.
Tyś opromienił jej doliny
Wspaniałym słońcem Konstytucji,
Aby jak perła zabłyszczała
Rodzina ma Fergana.

Wiersz z antologii „Wiersze o Stalinie”, przekłady z poetów radzieckich.

Przełożył z rosyjskiego Tadeusz Łopalewski

Dzieła STALINA są dla nas drogowskazem

Postać STALINA jest dla nas wzorem

Przemówienie wiceministra Obrony Narodowej tow. E. Ochaba na akademii w Polit. Warszawskiej z okazji zakończenia gwiazdowej sztafety młodzieży

„Młodzi przyjaciele! Synowie i córki ludu pracującego! Przybyliście ze wszystkich krańców wyzwolonej ziemi polskiej, aby dać wyraz uczuciom młodzieży naszej, głębokim uczuciom czci i miłości dla Józefa Stalina,

Młodzież i lud polski coraz lepiej rozumieją, że Wielki Stalin, kierujący miłującym pokój socjalistycznym mocarstwem, kieruje zarazem walką setek milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata, broniących pokoju przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Dzieła Stalina są dla nas drogowskazem, postać Stalina jest dla nas wzorem. Winna ona być zwłaszcza wzorem dla was, młodzi towarzysze. Studiujcie jego życiorys, uczcie się z dorobku jego życia, wczuwajcie się w sens słów Stalina wypowiedzianych o Wielkim Leninie. Pamiętajcie, że Stalin, to Lenin dnia dzisiejszego.”

Charakterystykę postaci i działalność Lenina i Stalina, mowa stwierdza:

„Lenin i Stalin nie tylko umieli pętnować ustrój kapitalistyczny, nie tylko kochali lud pracujący, ale umieli wskazać konkretną drogę wyjścia, umieli zespolic uczucia, serca, umysły milionów ludzi wokół jednego programu — wokół idei marksizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w której imię nam zaszczyt przemawiać, uczy się na przykładzie, na wzorach WKP(b). Pomoc WKP(b), mądre wskazówki Stalina, historyczne uchwały Biura Informacyjnego pomogły również naszej Partii przezwyciężyć oportunistyczne teorie grupy nacjonalistycznej, która próbowała zepchnąć Partię na błędne antyleninowskie pozycje, na ma nowce titowskiego nacjonalizmu i odszczepieństwa.

Rok temu dokonano się zjednoczenie ruchu robotniczego, zjednoczenie PPR i PPS w walce z prawicą na bazie ideologii marksizmu-leninizmu. Możemy z dumą patrzeć na fakt, że na froncie ideologicznym rozgromiliśmy grupę prawicową, teoretyki nacjonalistyczne.

Z surową powagą całej klasy robotniczej, całemu ludowi pracującemu mówię:

to III Plenum KC o gorzkich i bolesnych sprawach, o tym, jak wróg przenikał do aparatu partyjnego i państwowego.

Mówiąc o walce, jaką prowadziła cała postępowo ludzkość z podżegaczami wojennymi, o walce o pokój, mówca stwierdza:

„Historia ludzkości nie zna przykładu, aby jakikolwiek ruch ogarnął tak olbrzymie masy, setki milionów ludzi, jak potężny ruch pokoju, ruch, którego sztandarem jest imię Stalina.

Starajmy się zwiększyć nasz wkład w zwycięstwo tego wielkiego, obejmującego wszystkie kraje frontu wolności, pokoju i socjalizmu. Frontu, na którego czele stoi największy geniusz ludzkości — Towarzysz Stalin.

Dumni jesteśmy z tego, że największy polski rewolucjonista — tow. Dzierżyński, a obok niego towarzysze Świerczewski i tytu, innych wyrosło w wielkiej stalinowskiej szkole, walczyło pod kierownictwem Stalina. Dumni jesteśmy z tego, że w tej stalinowskiej szkole wyrósł sławny syn ludu warszawskiego, pogromca hitlerowców spod Moskwy, Stalin gradu, Kurska, dowódca radzieckich armii, które wyzwoliły Warszawę i zdobyły Berlin — Marszałek Rokossowski.

W imieniu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w uroczystym dniu rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, w przeddzień wielkiego święta pracujących całego świata, w

przeddzień urodzin Generalissimusa Stalina, życzę Wam nowych sukcesów w pracy i walce o umocnienie polskiej robotniczo-chłopskiej.

MARIAN OFIERZYŃSKI Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy MP 1 „Herkules”

W walce o podniesienie dyscypliny pracy skupiliśmy wokół organizacji partyjnej wszystkich pracujących

Na początku bież. roku dawał się odczuwać w naszych Zakładach powolny co prawda, lecz wyraźny spadek produkcji. Złożyło się na to wiele powodów: przede wszystkim słaba dyscyplina pracy, wskutek czego wzrastała z każdym dniem liczba „bumelanów”, brak planowej pracy i kontroli wykonania uchwalał oraz brak fachowców. Kulały również dostawy potrzebnych materiałów.

Jak łatwo się domyśleć akcja racjonalizatorska i współzawodnictwo pracy w takich warunkach nie miały możliwości nie tylko nabrać właściwego rozmachu, ale w ogóle się rozwijać.

Winę za taki stan rzeczy ponosiła głównie organizacja partyjna i na organizacji partyjnej spoczywał też przede wszystkim obowiązek natychmiastowego uzdrowienia panujących stosunków.

Zaczęliśmy od odcinka najbardziej zaniedbanego a przy tym jednego z najważniejszych dla wzrostu produkcji i rozwoju wszelkich podejmowanych akcji, mianowicie odcinka dyscypliny pracy.

Pod hasłem — każdy towarzysz partyjny — wzorowym pracownikiem — przystąpiliśmy do bezwzględnej walki z bumelantstwem. Była to sprawa niełatwa. Organizacja stosowała rozmaite formy pracy w tej dziedzinie. Tak np. na jednym z zebrań całej załogi odbyłym w miesiącu marca wymieniliśmy po

nazwisku spółzasiadających, porównując ich zarobki z zarobkami pilnych robotników.

To podziało nie tylko na towarzyszy ale również na pracowników bezpartyjnych. Liczba straconych roboczych godzin spadła w następnym miesiącu o 12%.

Z kolei przystąpiliśmy do popularyzacji racjonalizatorskiego w naszych Zakładach, organizując specjalne zebrań, na których zapoznawaliśmy pracowników z metodami pracy robotników radzieckich. Niezależnie od tego organizacja zobowiązała aktyw partyjny do roztoczenia stałej

opieki nad racjonalizatorami.

Pracownicy bezpartyjni widząc starania organizacji partyjnej o wzrost produkcji i dobro zakładu nabierali do towarzyszy pełnego zaufania, zasięgając od nich wszelkich rad i wskazówek.

Z każdym też dniem podnosiła się wydajność pracy co pozwoliło liczyć na przedterminowe wykończenie planów produkcyjnych.

Pierwsze poważne usprawnienie dokonane przez tow. Kempę dało początek szybkiego rozwoju akcji nowatorskiej na naszych zakładach. Skonstruował on przyrząd do mechanicznego naciągania gwintów skręcając w ten sposób gwintowanie części z 18 do 4 minut.

Za jego przykładem podążył spawacz tow. Banaś, skracając czas spawania ram wagonowych.

Dzięki dalszym usprawnieniom podnosiła się wydajność pracy we wszystkich działach i dzięki też temu zaczęła podejmując zobowiązania produkcyjne z okazji święta klasy robotniczej — 1 maja i 5 rocznicy Manifestu Lipcowego wywiązała się z nich w 100%.

Dobrze rozwijająca się akcja racjonalizatorska pomogła też w dużej mierze założyć „Herkulesa” ukończyć trzy-

letni plan na 3 miesiące przed terminem.

W dalszym jednakże ciągu, pomimo wielu pokonanych już trudności słabo rozwijało się u nas współzawodnictwo pracy.

Przyznać mi trzeba samokrytycznie, że organizacja partyjna nie wszystko zrobiła by stworzyć należyty klimat dla pełnego rozwoju współzawodnictwa. Za mało była omawiana ta akcja na naradach wytwórczych i nie przywiązywano należytej wagi do przekazywania doświadczeń z pracy przodowników reszcie załogi.

W rezultacie współzawodnictwo w naszych Zakładach rozwinęło się dopiero od listopada br. jednak z dotychczasowych osiągnięć można już sądzić, że rozwijać się ono będzie dalej w szybszym niż dotychczas tempie.

Nie znaczy to jednak, by organizacja partyjna mogła złożyć ręce i spocząć po zlikwidowaniu zasadniczych niedociągnięć na laurach.

Opierając się o wytyczne III Plenum KC PZPR postanawiamy wzmocnić czujność klasową na zakładach drogą szkolenia ideologicznego i politycznego wszystkich członków, przeprowadzać codzienną systematyczną kontrolę wykonania, co pozwoli na całkowite wywiązanie się z podjętych zobowiązań oraz stosować w szerokim zakresie krytykę i samokrytykę.

Zakładowe Organizacje Związkowe ZNP. w pow. gorzowskim **zaczynają działać**

Pierwsza konferencja Z. O. Z. na Ziemi Lubuskiej

Nowy statut zrzeszeń Zw. Zawodowych rozszerzył bardzo zakres działania wszelkich organizacji związkowych. Z klasnego kręgu obrony interesów członków Związki Zawodowe przeszły do ofensywy na polu gospodarki narodowej, mobilizują do współzawodnictwa szereg rzesze świata pracy, stają się szkołą rządzenia, patriotyzmu, internacjonalizmu i socjalizmu. Szczegółowe zadanie przypada w takim postawieniu roli związków — Związkowi Nau czycielstwa Polskiego, na którego barkach leży główny ciężar wychowania nowego pokolenia w duchu socjalistycznej dyscypliny i socjalistycznego stosunku do pracy. Trudne to zadanie wymaga przede wszystkim idealnie rozbudowanej sieci samokształceniowej w łonie szeregow nauczycielskich.

Dotychczasowa struktura ZNP polegająca na skupieniu pracy wychowawczej i samokształceniowej w „Ogólnistach”, nie mogła spełnić tego zadania. Nie można było objąć akcją szkoleniową wszystkich pracowników, a dotychczasowy system szkolenia po linii rad pedagogicznych nie zdał praktycznie egzaminu. Przy radach pedagogicznych pozostanie jedynie szkolenie związane z przedmiotem nauczania, a zasadnicze szkolenie, którego nie be-

dział prowadzić ani Ministerstwo Oświaty ani czynniki partyjne, zlecone zostało ZNP, które będzie je realizować poprzez Zakładowe Organizacje Związkowe, tak zwane ZOZ-y i międzyzakładowe — MOZ-y.

W skład ZOZ i MOZ wej- dzie również personel administracyjny szkół. Zmiana ta jest wyrazem daleko idącej demokratyzacji szere- gów ZNP i dążenia do kolektywnej pracy na terenie szkolnictwa.

ZOZ-y i MOZ-y są więc organizacjami młodymi, przechodzącymi obecnie najtrudniejszy okres pracy organizacyjnej. Na pierwszej konferencji deleg. ZOZ-ów i MOZ-ów z terenu miasta i powiatu gorzowskiego okazało się, że młode organizacje zabrały się rzeczowo do pracy, choć, jak zwykle na początku, stwierdzono kilka niedociągnięć, wśród których najważniejsze było w dłużej planowanie pracy. Plan pracy zostały po większej części ustalone przez zarządy, a nie przez ogólne zebrania.

W dyskusji, po referacie tow. insp. Szepelaka, sprzą- wozdaniu tow. Szewczyka z konferencji przewodniczą- cych ZOZ-ów i kierowni- ków dokształcania ideolo- gicznego w Poznaniu, oraz po sprawozdaniach i dzia- łalności poszczególnych organizacji, skrytykowano do- tychczasowe niedociągnięcia

organizacyjne i wytyczono ogólny kierunek pracy na r. 1950.

Była to pierwsza tego ro- dzaju konferencja na Ziem- i Lubuskiej. Świadczy

ona, że nauczycielstwo pow. gorzowskiego zdaje sobie sprawę z ogromu zadań, ja- ki spoczywa na ich organi- zacji związkowej.

El-be.

Obornicka Ubezpieczalnia Społeczna zatrudnia w Szamotułach tylko 4 lekarzy do- mowych. Ponieważ muszą oni obsługiwać około 20 tys. ubez- pieczonych (wliczając miesz- kańców najbliższych wiosek) — wszyscy są obciążeni nad- mierną pracą. Każdy z nich przyjmuje po kilkudziesięciu pacjentów U. S. dziennie. Nie- dość na tym muszą oni poza- tym podzielić między sobą prace umowne: w Ośrodku

Zdrowia i Oddziale Zaka- znym przy Szpitalu Powiatowym w Szamotułach, lekarzy fabrycznych, lekarza kolejo- wego i lekarzy szkolnych. Każdy z tym z lekarzy jest przeciążony pracą zawodową.

W sierpniu bież. roku jeden z lekarzy zachorował, przecho- dząc poważną operację, może podjąć pracę dopiero za kil- ka miesięcy.

W tym samym czasie nastą- piło znaczne pogorszenie w stanie zdrowia drugiego z le- karzy, chorego na gruźlicę płuc. Lekarz ten dotychczas do pracy nie wrócił.

Dwaj pozostali lekarze też nie są w pełni zdolności do pracy. Lekarze ci nie mogą podjąć obowiązków. Zakres ich pracy ciągle się zwiększa z powodu stałego rozwoju miejscowych fabryk.

Ubezpieczalnia Społeczna zastępstwa wynagradza, jed- nak wymienionym dwom le- karzom stan zdrowia i sił na dalszą zdrową pracę nie po- zwala, a zapotrzebowanie pra- cy lekarskiej wzrasta.

W październiku hr. lekarz naczelny i dyrektor Ubezpie- czalni Społecznej w Obornik- ach zwrócili się do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego — Wydział Zdrowia — z pro- sba o delegowanie lekarza do Szamotuł na okres powrotu tujejszych chorych lekarzy do pracy. Sprawa ta jest bardzo pilna. Przeciężeni pracą leka- rze — pomimo najszerszych chęci i największej sumienne- ści — nie mogą należycie ob- służywać chorych. (F. B.)

Zakłady Drzewne w Zielonej Górze **wykonały plan 3-letni**

Pierwsze lata powojenne — to dla Zakładów Drzew- nych okres żmudnej pracy nad odbudową zniszczonego przez okupanta obiektu, to dzieje towarzyszy pionierów jak: Władysława Blumy, Michała Hołubowicza, Józefa Plakuty, Bolesława Kot- kiewicza, Owczarczaka, Krawczyżyna i wielu in- nych, którzy przybyli tu w 1945 r. celem rozpoczęcia pracy nad budową Polski Ludowej.

Trud ich nie był darem- ny. Organizacja partyjna pokazała zaistniałe drogi do kolektywnego pokonywania trudności. Obecnie zakład pod kierownictwem tow. dy- rektora Piotrowskiego współ-

pracującego przykładnie z Podstawową Organizacją Partyjną i Radą Zakładową, jest na dobrej drodze do rozwoju. Zharmonizowana praca Dyrekcji, Rady Za- kładowej, i Podst. Organi- zacji Partyjnej gwarantuje terminowe wykonanie pla- nów produkcji, oraz dobrej jakości produkcji.

Na ostatnim rozszerzo- nym plenum Rady Zakła- dowej, dyrektor Zakładu złożył radosny meldunek o przedterminowym wykona- niu planu rocznego i planu trzyletniego.

Tu gdzie pracowało stu ludzi, dziś mamy już ich trzysta, a w niedługim cza-

sie będzie ich więcej jak pięćset. Sprawy socjalne, BHP i kulturalno-oświate- we też nie leżą odgólem. Początkowo na tych odcin- kach praca bardzo kulała, a dziś posiadamy sprawnie funkcjonujący ref. socjalny, starający się wnikać w po- trzeby pracowników. Ref. Bezp. Pracy wraz z kołem BHP, który trudne zadanie zdążające do zmniejszenia wypadków wśród pracow- ników realizuje z miesiąca na miesiąc coraz lepiej. Ref. Kult.-Oświatowy wykazał dużo inicjatywy, świadczy o tym działalność amator- skiego teatru robotniczego, własna orkiestra, biblioteka i świetlica.

Ponadto istnieją przy Za- kładzie pracy koła ZMP, TPR i PCK. Organizacje te coraz żywszy biorą udział w życiu Zakładu.

Czerniakowski korespondent zakładowy.

Gminne hufce SP z Chocza i Stawy **osiągnęły najlepsze wyniki w „trzydniówkach“**

W listopadzie br. gminne hufce „SP” z pow. kaliskiego nadesłały meldunki do Kom. Pow. „SP” w Kaliszu o za- kończeniu w całości prac do- ryczych prowadzonych przez hufce gminne „SP”.

Do najważniejszych prac wykonanych przez junaków pow. kaliskiego należą prace wodno-melioracyjne, które

prowadzone były w celu za- miany nieurodzajnych dołą- gleb na łąki i pola uprawne.

W pracach tych na czoło wysunęły się hufce: gm. hufce w Chocz i gm. hufce w Stawie. Hufce osiągnęły naj- lepsze wyniki, za co otrzymały pochwałę od Urzędu Wodno- Melioracyjnego w Kaliszu. (E)

„Włókniarze“ kalisy urządzili dla wsi **70 występów artystycznych**

W Kaliszu odbył się jedno- dny zjazd kierowników świetlicowych, sekretarzy gminnych ZSCH, kierowników kapel i chórów ludowych o- raz kierowników kursów dla amatebów.

Referat o znaczeniu i roz- woju kursów dla amatebów wygłosił podinspektor szkolny tow. Kwiatkowski. W pow. kaliskim istnieje obecnie 149 kursów.

Przedstawicielka Woj. Za- rządu Zw. Sam. Chł. ob. Ka- siakówna omówiła wychowa- nie marksistowsko-leninow- skie młodzieży w świetlicach wiejskich, współpracę ZSCH z PZPR i ZMP. Mówcy zwróciła uwagę na umasowie- nie w pow. kaliskim zespo- łów teatralnych i chórów.

W imieniu Zw. Zaw. Włók- niarzy przemawiał ob. Biłak. Zalecał on, aby robotnicy ze- społy artystyczne współpracowały z wiejskimi zespołami. Tym bardziej, że robotnicy bardzo chętnie wyjeżdżają na wsię z występami artystycz- nymi. Kaliski „Włókniarz” urządził na wsi już 70 wystę- pów artystycznych.

Ostatnio „Włókniarze” prze- kazali dla pow. kaliskiego dwie ruchome biblioteki.

Na zakończenie konferen- cji uchwalono rezolucję, w któ- rej zebrani, pragnąc godnie uczcić 70 rocznicę urodzin Wo- dza J. Stalina, postanawiają wykonać różne zobowiązania celem podźwignięcia wsi w dziedzinie kulturalno-oświa- towej. (K)

Wnioski o dotacje na remont mieszkań **należy składać do 20. 12. br.**

Termin składania wnio- sków o dotacje na remont ka- pitalny z Funduszu Gospodar- ki Mieszkaniowej upływa z dniem 20. 12. bież. r. Wnio- ski o dotacje składać mogą administracje nieruchomości państwowych, samorządo- wych, spółdzielczych, ZOR oraz właściciele prywatni. Do wniosków załączyć należy po-

wizoryczne kosztorysy oraz w miarę możliwości przybliżone zapotrzebowanie materiału. Wnioski przyjmuje Wydział Techniczny przy Zarządzie Miejskim w Zielonej Górze, ul. Gen. Sikorskiego, pokój nr 7, do dnia 20. 12. 49. (Te)

RADIO

na wtorek dnia 20. 12. 1949 r.
5.20 Koncert poranny dla świata
pracy; 6.00 Streszczenie wido- mości porannych; 6.15 Muzyka
rozrywkowa; 6.45 Dziennik poran- ny; 7.50 Aktualności Poznania i
program na dzień bieżący; 8.35
Radziecka muzyka rozrywkowa;
12.04 Dziennik południowy; 12.25
Muzyka ludowa; 13.00 Muzyka ra- dziecka; 14.15 Utwory muzyki ra- dzieckiej i rosyjskiej odegra Fr.
Zukasiewicz; 15.10 Zjednoczeni
— słuchowisko dla szkół; 15.50
Muzyka rozrywkowa; 16.00 Dzien- nik popołudniowy; 16.20 Młod- dzież poznawsza w godzinie Józef- owi Staliński; — aud. słowno- muzyczne; 17.00 Koncert muzyki
radzieckiej; 18.15 Pieśni kompo- zytorskich radzieckich; 19.00 Pog- danka z cyklu „O Stalińcu”;
19.15 Koncert Krakowskiej Or- kiestry i Chóru; 20.00 Dziennik
wieczorny; 20.40 Muzyka rozryw- kowa; 22.15 Muzyka radziecka;
23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15
Muzyka rozrywkowa.

Coraz więcej drużyn harcerskich **w powiecie gnieźnieńskim**

Gnieźnieński hufiec harcer- ski rozpoczął akcję umasowie- nia harcerstwa w szkołach pow. gnieźnieńskiego. Akcja ta dała już dobre wyniki, do- wodem czego jest założenie 33 nowych drużyn harcerskich. Dla porównania należy dodać, że przed rozpoczęciem akcji umasowienia w powie- cie było zaledwie 7 drużyn. Do drużyn przyjmowana jest w większość młodzież mało- rolnych chłopów i robotników.

O osiągnięciach i planach pracy harcerskiej na przy- szłość mówiono obszernie na odbytym w Gnieźnie pierwszej odprawie drużyn powiatow- ych. Prócz około 50 drużyn- nowych, przybyłych i opie- kunów harcerstwa z powiatu obecni byli m. in. również przewodniczący zarządu mie- jskiego ZMP w Gnieźnie Pie- trzak i harcmistrz ob. Fran- csek Szeszuła. Ten ostatni w referacie swoim przedsta-

wił nowe zadania ruchu har- cerskiego, który służy sprawie umocnienia sojuszu robot- nio-chłopskiego i budowy so- cjalizmu w Polsce. Referat na temat spraw organizacyj- nych wygłosił dh Adamkie- wicz.

Zakończone na szeroką skalę szkolenie ideologiczne i prak- tyczne wiejskie drużyny har- cerskie rozpoczyna w styczniu 1950 roku.

Ob. Michał Jakubczyk **przewodniczący ZM ZMP w Kaliszu**



W związku z przeniesie- niem dotych- czasowego przewodniczą- cego ZM ZMP tow. Leona Górznego na stanowisko Kier. Org. ZIV ZMP w Olsztynie, Zar- rząd Wojewódzki Zwią- zku Młodzieży Polskiej w Pozna- niu delegował na Przewodniczą- cego ZM ZMP w Kaliszu ob. Mi- chała Jakubczyka.

Ob. Jakubczyk był kierowni- kiem Wydziału Kadry w ZIV ZMP w Poznaniu. W wyniku swych zasług ob. Jakubczyk cie- szy się szacunkiem wśród mło- dzieży.

Zezem **Chleb ze sznurka?**

Diwić się temu muszą wszy- scy! Spotykaliśmy w chlebie resztki z otrębów, igie albo gwo- dzi. Ale sznurek solidnej gru- bości i długi przynajmniej 15 cm! Tego jeszcze nie było!

W sklepie Gminnej Spółdziel- ni ZSCH w Chynowie sprzedano taki chleb ob. Nowakowi, robot- nikowi „Zastalu”. Żona Nowaka dobrze się namęczyła, zanim zdo- łata odkroić kromkę od tego chleba, taki sznurek był mocny, a skąd go tu odgrzyść zębami!

Po sznurku do kłębka — a kłębek znajduje się u ob. Aloj- zego Buśki, do niedawna sprzedaw- ciela prywatnej piekarni, dzi- siaj piekarza pięknego chleba dla spółdzielni. Mieszkańcy Chynowa twierdzą, że nigdy nie zdarzyło się znaleźć w chlebie brudu albo „dodatków”, kiedy ob. Buśko piekł na własny rachunek. Dowodzi to, że potrafi on wyko- nywać swą pracę dobrze, al- tuz go więc nie potrafi tego robić w spółdzielni?

Im bliżej kłębka, tym więcej rzeczy zaczynamy rozumieć. Dzi- wi nas tylko, że nie rozumie tych rzeczy Komitet Członkowski w Chynowie.

Czwarty projekt racjonalizatorski **tow. Lucowa z „Zastalu“**

Ruch racjonalizatorski w „Zastalu” z dnia na dzień przy- biera na sile. Każdy niemal ty- dzień przynosi nazwiska no- wych racjonalizatorów. Jednym z nich jest tow. Lucow, pro- downik Niterski z działu kon- strukcji stalowych. W krótkim stosunkowo czasie złożył do roz- patrzenia komisji oszczędności- wo-usprawnieniowej 4 wnioski na: zastępczą złączkę do przewo- dów sprężonego powietrza,

przedłużacz do rozwiertaków, przecinak i wybijak do ścina- nia i wybijania nitów sposo- bem pneumatycznym i wreszcie czwarty najważniejszy — spe- cjalny rozwiertak umożliwiający rozwiercanie konstrukcji w nie- dostępnych punktach bez ko- nieczności jej rozbierania. Łąca- na oszczędność uzyskana z tego tytułu wynosi około 659.000 zł. (Kl)

Szamotuły mają za mało lekarzy

Obornicka Ubezpieczalnia Społeczna zatrudnia w Szamotułach tylko 4 lekarzy do- mowych. Ponieważ muszą oni obsługiwać około 20 tys. ubez- pieczonych (wliczając miesz- kańców najbliższych wiosek) — wszyscy są obciążeni nad- mierną pracą. Każdy z nich przyjmuje po kilkudziesięciu pacjentów U. S. dziennie. Nie- dość na tym muszą oni poza- tym podzielić między sobą prace umowne: w Ośrodku

Zdrowia i Oddziale Zaka- znym przy Szpitalu Powiatowym w Szamotułach, lekarzy fabrycznych, lekarza kolejo- wego i lekarzy szkolnych. Każdy z tym z lekarzy jest przeciążony pracą zawodową.

W sierpniu bież. roku jeden z lekarzy zachorował, przecho- dząc poważną operację, może podjąć pracę dopiero za kil- ka miesięcy.

W tym samym czasie nastą- piło znaczne pogorszenie w stanie zdrowia drugiego z le- karzy, chorego na gruźlicę płuc. Lekarz ten dotychczas do pracy nie wrócił.

Dwaj pozostali lekarze też nie są w pełni zdolności do pracy. Lekarze ci nie mogą podjąć obowiązków. Zakres ich pracy ciągle się zwiększa z powodu stałego rozwoju miejscowych fabryk.

Ubezpieczalnia Społeczna zastępstwa wynagradza, jed- nak wymienionym dwom le- karzom stan zdrowia i sił na dalszą zdrową pracę nie po- zwala, a zapotrzebowanie pra- cy lekarskiej wzrasta.

W październiku hr. lekarz naczelny i dyrektor Ubezpie- czalni Społecznej w Obornik- ach zwrócili się do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego — Wydział Zdrowia — z pro- sba o delegowanie lekarza do Szamotuł na okres powrotu tujejszych chorych lekarzy do pracy. Sprawa ta jest bardzo pilna. Przeciężeni pracą leka- rze — pomimo najszerszych chęci i największej sumienne- ści — nie mogą należycie ob- służywać chorych. (F. B.)

Kronika WIELKOPOLSKI

Gniezno

ŚWIATECZNE PRZEDZIAŁY
Jako dodatkowe zaopatrzenie dla świata pracy wydawać się będzie w okresie przedświątecz- nym na karty miesięczne pracują- cych: po pół kg. margaryny lub 1 ltr. oleju 40 gr. ziarnistej kawy 10 gr. pieprzu i po 2 jajka.
Olej i margaryna są już rozpro- wadzone. Pozostałe towary są do odebrania w sklepach Gniez- nieńskich Sp. Powszechnej, wzor- cowym PCH i PDT od dziś 20 bm.

UWAGA SPORTOWCY Gniezna

Zarząd ZKS „Kolejarz” w Gnieźnie podaje do wiadomości że we wtorek, 20 grudnia rb. o godz. 16.30 w sali przy ul. Tre- pińskiego odbędą się finały tur- nieju juniorów w piłce koszyko- wej.

Bezpośrednio po rozegranych finałach odbędzie się zebranie wszystkich gnieźnieńskich spor- towców.

Kalisz

KINO OBJAZDOWE SP WŚRÓD CHŁOPÓW

W ub. tygodniu kino objazdo- we Woj. Kom. SP wywieszało w ośrodkach wiejskich pow. kal- iskiego film produkcji radziec- kiej pt. „As wywiadu”. Film ten wyświetlano w Bilanowie, gm. Brudzew, w Opatówku i w Piwo- nicach, gm. Podgrodzie Kaliskie.

Przed wyświetleniem filmu wy- głoszone były przez prelegentów Pow. Kom. SP pogadanki o zna- czeniu SP. Omówiono również treść filmu.

Akcja SP spotkała się z ogólnym uznaniem wśród chłopów.

ZEBRANIE ZKS „OGNIWO“

ZKS „Ogniwo” urządził we wtorek dnia 20 bm. w sali wlas- nej (KTW) o godz. 18.30 zebra- nie ogólne z odczytem na temat „Życie i działalność J. Stalina”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Nowy Tomyśl

HURAGAN WYRZĄDZIŁ SZKODY

Szalejący ostatnio nad pow. nowotomyskim huragan wyrzą- dził ogromne szkody. Najwięk- sze szkody w dachach poniosły gminy Opalenica i Zbąszyń, gdzie potrzeba 1400 wzgl. 1170 m sześciennych drzewa budulcowe go aby usunąć powstałe szkody. Ogółem potrzeba na terenie ca- łego powiatu około 5300 metrów sześciennych na pokrycie szkód powstałych na skutek huraganu. Z miast najdotkliwiej ucierpiał Gniezno, Nowy Tomyśl i Lwów- wek.

Ostrów

MŁODZIEŻ SZKOŁY ZAWO- DOWEJ WSPÓŁPRACUJE Z WOJSKIEM

Młodzież Publ. Śred. Szk. Za- wodowej w Ostrowie nawiazala współpracę kulturalną z woj- skiem organizując wspólnie kil- ka akademii. Szczególnie czynne jest koło ZMP. Ostatnio zorgani- zowano akademie z okazji skła- dania Przysięgi żołnierskiej.

STYPENDIA DLA UCZNIÓW ZAW. SZKÓŁ ŚREDNICH

Uczniowie szkół średnich zawo- dowych stopnia licealnego mogą ubiegać się o stypendium na rok 1950. Bliższych informacji udziela Zarząd Miejski w Ostro- wie, Ratusz pokój 18.

Szamotuły

SZKOLENIE PRZODOWNIC SPOŁECZNYCH

W ub. tygodniu nie odbyło się szkolenie przodownic społecz- nych z powodu nagłego, poza- planowego zebrania Zarządu Po- wiatowego Ligi Kobiet. Najbliż- sze szkolenie odbędzie się dopie- ro po świętach.

Na ostatnim seminarium była obecna bardzo mała ilość pro- downic społecznych. Zarządy po- szczególnych kół fabrycznych i przy innych zakładach pracy po- winny zainteresować się szkole- niem przyszłych swoich aktywis- tek i udziałem w tym szkoleniu wytypowanych członków. Szkole- nie odbywa się aż do czasu uru- chomienia świetlicy w lokalach Komitetu Powiatowego PZPR.

Srem

KURS DLA PRZODOWNIC ZDROWIA

Odbyły się kursy dla przodo- wnic zdrowia, w których wzięło udział 14 dziewcząt, w większo- ści członkiń ZMP.
14 dniowy program obejmował 6-7 godzin zajęć dziennie. Re- feraty wygłaszał: lekarz powia- towy, dr. Wojciechak i ob. Stan- kowska. Zarząd Powiatowy ZMP zorganizował również w ramach kursu przeszkolenie ideologiczne które prowadził ob. Cwojdzkiński. Przeszkolone przodownice zdo- wia będą obsługiwać punkty sa- nitarne w poszczególnych gro- madach.

„Aby budować trzeba mieć wiedzę, trzeba posiadać naukę. Aby zaś mieć wiedzę trzeba uczyć się.”
J. STALIN

Młoda Gwardia

REDAGUJE ZESPÓŁ MŁODZIEŻOWY

Wielka sztafeta gwiazdzista młodzieży wyrazem entuzjazmu, miłości i przywiązania do Wielkiego Stalina

„1850 zobowiązań produkcyjnych, 60 milionów złotych oszczędności dla naszego kraju — oto nasz hołd dla Was — Towarzyszu Stalinie”

Ze wszystkich najmniejszych nawet wiosek i zakładów pracy, gdzie tylko istnieje już koło ZMP, ruszyły sztafety, niosąc meldunki o podjętych zobowiązaniach i pozdrowienia dla Wielkiego Przyjaciela młodzieży Tow. J. Stalina. Poprzez zarządy gminne, powiatowe i miejskie ZMP przewinęły się tysiące ZMP-owców, harcerzy, junaków SP., tysiące nieorganizowanej młodzieży. Złączeni jedną wielką wspólną myślą, jednym wielkim pragnieniem zadokumentowania swej wielkiej miłości i przywiązania do tow. Stalina, ponieśli meldunki sztafetowe ze swoich środowisk. Inne

linia. Intensywna walka o poziom i treść nauki w myśl wskazań Wielkiego Stalina, stałe podnoszenie swego poziomu ideologicznego o to czyn uczniów szkół naszego województwa. „Uczymy się, by zostać nową techniczną inteligencją klasy robotniczej” — mówią uczniowie Liceum Spółdzielczego w Poznaniu.

Jesteśmy teraz pewni, niezbicie pewni, że młode kadry, które zastąpią w przyszłości stary gwardię rewolucyjną, kontynuować będą jej wielkie dzieło budowy socjalizmu. Budować będą w oparciu o Związek Radziecki i kraje demokracji

cje Szkoły Przeprosobienia Przemysłowego nr 22 ze swoim sztandarem, za nimi Szkoła Organizacyjna ZMP, junacy, harcerze, delegacje szkół oraz zakładów pracy. Powoli formuje się pochód. Stają poczty sztandarowe za nimi słuchacze szkoły organizacyjnej, trzymając rozwinięte

meldunki i listy z życzeniami do tow. Stalina od młodzieży poznańskiej. Przeszło dwutyśięczny pochód rusza.

Za chwilę nad całym pochodem rozbrzmiewa jeden już wspólnie skandowany okrzyk: Sta — lin! Bie — rut! Sta — lin! Bie — rut! i znowu Sta — lin! Sta — lin!

Przed aulą Uniwersytetu Poznańskiego

Wśród długo niemilkących oklasków i okrzyków wbiega na plac Stalina pierwsza sztafeta. Koledzy z wojska trzymają w ręku zapalone pochodnie. Po chwili wpada następna i teraz już w krótkich odstępach czasu wbiegają zespoły sztafetowe jeden po drugim. Nadjeżdżają samochody, motocykle i rowery. Wśród okrzyków wzbijają się w powietrze 4 duże balony, oświetlone od wewnątrz. Na powłoce napis — Stalin.

Przemówienie tow. Ładosza

Tymczasem w auli U. P. kol. Szumowski po zagajeniu uroczystości prosi wśród oklasków do stołu prezydalnego tow. Faustyna Ładosza sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR, kol. Bączyńskiego przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP i innych. Młodzież intonuje hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Na frontowej ścianie auli widnieje na czerwonym tle ogromny portret Stalina. Pod nim poczty sztandarowe, orkiestra i stół prezydalny. Na mównicę wchodzi witany burzliwą owacją tow. Ładosz.

Tow. Ładosz mówi o wielkiej pełnej samozaparcia i poświęcenia pracy tow. Stalina dla budowy socjalizmu w Związku Radzieckim i dla wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju. Mówi o genialnych posunięciach i radach Wielkiego Stalina, z których czerpały siły narody Związku Radzieckiego w ciężkich chwilach budowy socjalizmu. Z rad tych i przykładów dziś my bierzemy wzory w swej pracy, bierzemy je także i młodzież polska wzorując się na pracy lenińsko-stalinowskiego Komsomołu. NIECH ŻYJE TOW. STALIN! — wznosi na zakończenie okrzyk tow. Ładosz. Okrzyk podchwytuje gorąco sala. Widać las wznieśionych pięści, symbol nieugiętego hartu rewolucyjnego. Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego, młodzież śpiewa.

Następnie przemawia przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP kol. Bączyński.

Na salę wchodzi zespół sztafetowy i składają kolejno

meldunki. ZMP-owcy, harcerze, młodzi robotnicy i uczniowie. Ustami swoich delegatów mówi młodzież naszego województwa o wielkiej miłości jaką darzy tow. Stalina.

Mówi, że postanowiła kierować się w swej pracy i walce



Prezydium uroczystości. Czwarty od lewej tow. Ładosz, sekretarz KW PZPR w Poznaniu

na przykładzie życia i działalności tow. Stalina, że uczyć się będzie w ten sposób:

- 1. rewolucyjnego hartu,
- 2. nieugiętości w walce z wrogiem klasowym,
- 3. umiłowania ludu pracującego,
- 4. i bezgranicznego oddania dla sprawy wolności i szczęścia mas pracujących.

warstwą meldunków sztafetowych, zobowiązań i listów z pozdrowieniami dla tow. Stalina.

To nie puste słowa, lecz realna siła jedności młodzieży polskiej zjednoczonej na platformie walki o pokój i postęp, która skandując imię Towarzysza Stalina mówi:

„Konkurs Młodej Gwardii”

„Co my, młodzież, zawdzięczamy Wielkiemu Stalinowi”

Konkurs wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej naszego województwa. Do redakcji wpłynęło już 398 listów z niezwykle starannie opracowanymi wypowiedziami. Masowy udział młodzieży w konkursie, mimo że termin jest bardzo krótki oraz treść wypowiedzi potwierdza raz jeszcze, jak głęboko ukochała młodzież polska Wielkiego Wodza Obozu Pokoju — Józefa Stalina.

— Ja, syn pogardzonego przed wojną robotnika — stwierdza w swej wypowiedzi kol. Zygmunt Adamczyk, zamieszkały we wsi Topole Małe, pow. Ostrów — jestem wdzięczny Wielkiemu Stalinowi m. in. za to, że dzięki Jego niestrudzonej walce o pokój i sprawiedliwość społeczną, dzięki Jego ojcowskiej postawie wobec nas, mogę się kształcić i wyrosnąć na człowieka, który przyczyni się do ugruntowania socjalizmu.

Możemy się spokojnie uczyć i pracować — z pewnością pisze uczeń Szkoły Przemysłowej w Zielonej Górze kol. Marian Wróbel — gdyż nad nami prze-

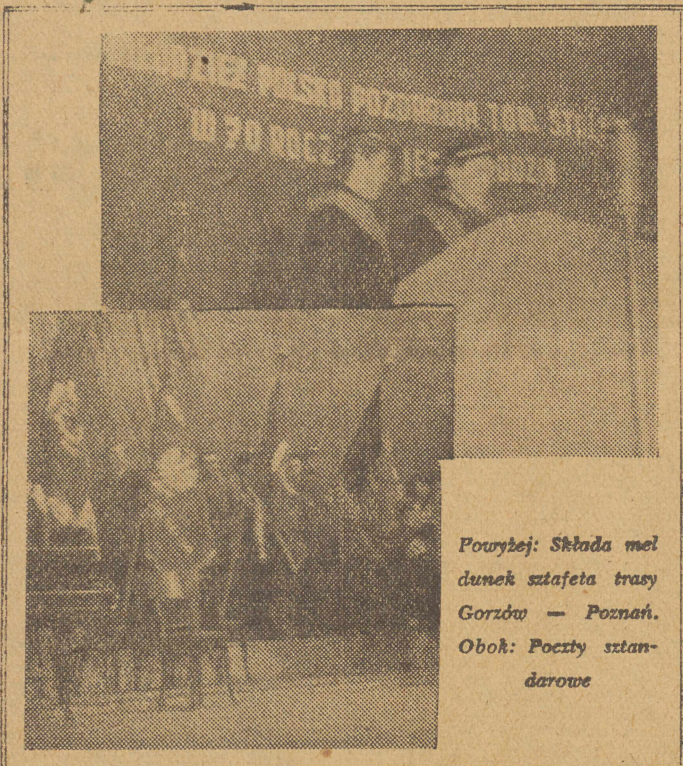
wa sztandar pokoju, gdyż prowadzone przez Stalina masy pracujące potrafią zdławić groźbę nowej wojny.

— W kraju naszym nie ma już wyzysku człowieka przez człowieka. My młodzież nie potrzebujemy już pracować na chleb i przeżywać nanki, lecz możemy się kształcić na pożytek nowej socjalistycznej Ojczyzny. Niech żyje ojciec wolności i sprawiedliwości tow. Stalin — kończy swój list uczennica klasy VII a w Żabikowie koło Poznania kol. Bożena Łukasiewiczówna.

— Pamiętamy jak hitlerowcy zniszczyli naszych

braci i nasze siostry — pisze kol. Alicja Wernik ze wsi Łupowo, gmina Bogdaniec, powiat Gorzów. — Gdyby nie on, Wielki Bojownik o niesfałszowaną wolność narodów, dziś jeszcze żylibyśmy jeździ nie pod hitlerowskim, to pod imperialistycznym jarzmem.

—Zawdzięczamy Towarzysowi Stalinowi — stwierdza m. in. kol. Paweł Studenny z Zakładu Szkolenia dla Inwalidów w Poznaniu — wzór wychowania młodzieży jako podziwiamy u lenińsko-stalinowskiej Komunisty. 7 tego doświadczeń czerpiemy dziś bezcennie wskazówki.



Powyżej: Składa meldunek sztafeta trasy Gorzów — Poznań. Obok: Poczty sztandarowe

kiedy indziej, ale właśnie w momencie wielkiej manifestacji na cześć Wielkiego Wodza światowego obozu postępu tow. Stalina młodzież polska występuje w nierozdzielnej jednolitej szerokiej formie młodzieży. Fakt ten ma swoją głęboką wymowę.

Młodzież polska stwierdziła wyraźnie i niedwuznacznie, że miejsce jej jest w obozie idącym konsekwentnie u boku Związku Radzieckiego — w obozie pokoju i postępu.

Młodzież powiedziała w tysiącach zobowiązań produkcyjnych, że nie obcy jest jej socjalistyczny stosunek do pracy. Dzisiaj stoimy na stalinowskiej warcie, na zmianach stalinowskich — mówili młodzi robotnicy Poznania w swych meldunkach. Stałe podnoszenie wydajności pracy i jakości produkcji, oto naczelne i konsekwentnie realizowane hasło naszych młodych robotników.

Ramię w ramię z młodzieżą robotniczą krocza uczniowie szkół.

Z ich inicjatywy Ośrodek Szkoły TPD nazwano imieniem Towarzysza Sta-

ludowej w myśl wskazań największego Przyjaciela młodzieży tow. Stalina

I to jest właśnie ta wielka prawda i głęboka wymowa masowej gwiazdzistej sztafety młodzieżowej zainicjowanej przez ZMP celem uczczenia 70 rocznicy urodzin J. W. Stalina.

Formuje się pochód

Przed lokalem Zarządu Miejskiego ZMP w Poznaniu przy ul. Klonowicza, w dniu przybycia sztafet, już od godz. 15 zaczyna się zbierać tłumnie młodzież. Przychodzą delega-



Młodzież akademicka też wzięła udział w sztafecie. Na zdjęciu delegacja składa meldunek